

19

56

**POZÓR REWOLUCJI**

Ósrodek **Karta**

**Koncepcja:**

Zbigniew Gluza

**Redakcja i kwerendy:**

Maria Krawczyk

oraz

Łukasz Bertram

Dominika Świątkowska

Krzysztof Wittels

**Projekt graficzny, skład:**

Ewa Brejnakowska-Jończyk

**Przygotowanie zdjęć, skład:**

Tandem Studio

**Kwerenda ikonograficzna:**

Karolina Andrzejewska-Batko

**Korekta:**

Dominika Świątkowska

**Kwerendy zagraniczne i konsultacja:**

Matěj Bílý (Czechy), András Lénárt (Węgry),

Boris Stamenić (Niemcy)

**Tłumaczenia z języka czeskiego:**

Dorota Dobrew

**Tłumaczenia z języka węgierskiego:**

Karolina Wilamowska

**Tłumaczenia z języka niemieckiego:**

Alicja Rosenau

**Wydawca:**

Ośrodek KARTA

ul. Narbutta 29

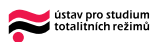
02-536 Warszawa

tel. (+48) 22 848 07 12

www.karta.org.pl

email: ok@karta.org.pl

Ośrodek **Karta**

**Partnerzy projektu:**

Ústav pro studium totalitních režimů  
Instytut Badania Reżimów Totalitarnych



Közép-európai Egyetem  
Central European University



Open Society Archives



Bundesstiftung zur Aufarbeitung der SED-Diktatur



Projekt został zrealizowany przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej, w ramach programu „Europa dla obywateli” Unii Europejskiej.

Publikacja odzwierciedla jedynie stanowisko jej autora i Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za umieszczoną w niej zawartość merytoryczną.

Mimo poszukiwań nie zawsze było możliwe ustalenie właściciela praw autorskich niektórych elementów ikonograficznych. Będziemy wdzięczni za pomoc i wszelkie zgłoszenia w tej sprawie.

Warszawa 2017

ISBN 978-83-64476-93-8



Creative Commons CC BY-NC-ND 4.0

## Pozór rewolucji

Między lutym a listopadem 1956 w poddanym Sowiecom centrum Europy Środkowej dokonał się przełom, który na ogół nazywany jest *odwilżą*. Słowo to jednak nie tłumaczy procesu, którym doświadczone zostały podbite kraje tego regionu. Impuls przychodził do nich z zewnątrz, a jego skuteczność wynikała ostatecznie z podległości Kremlowi. Metafora odniesiona do pór roku ma więc ograniczoną trafność – po wcześniejszej zimie na pewno nie nastąpiła wtedy wiosna. Cóż zresztą po krótkiej odwilży, skoro zima wróciła na długo, choć w mniej mroźnym wydaniu.

Cztery komunistyczne kraje regionu – Polska, Węgry, Czechosłowacja i NRD – stały się w roku 1956 przestrzenią swobodnej próby. W ciągu dziesięciu miesięcy sprawdzona została gotowość rewolucyjna tych społeczeństw; po buncie Berlina w 1953 roku wrzenie antysowieckie pojawić się mogło w każdym z nich. XX Zjazd KPZR napiętnował najpierw Stalina jako zbrodniarza, uznając „kult jednostki” za wypaczenie systemu, a następnie funkcjonariusze tej partii sprawdzali, jak reagują na to władze i ludność wasalnych państw – eliminując w razie potrzeby zagrożenie.

Czy mogła wybuchnąć powszechna rewolucja na obszarze tych krajów? Sądząc po działaniach zapobiegawczych Sowietów, było to prawdopodobne. Doświadczenia Poznania w czerwcu 1956 i Budapesztu jesienią 1956, czy Pragi dekadę później, pokazują, że protest mógł się zaognić w dowolnym miejscu zachodniej części bloku sowieckiego. Władze Kremla rozbrajały bunt, gasząc każde ognisko osobno. Trzy lata po śmierci Stalina rewolta łatwiej mogła się wymknąć spod kontroli – a oskarżenie go o całe „stalinowskie” zło zdejmowało odium z imperialnej partii, zarazem pozwalało wyprzedzić potencjalne masowe akcje społeczeństw podbitych.

Przedstawiamy zasadnicze wydarzenia 1956 roku w tej części Europy, zestawiając je z wybranymi zapisami źródłowymi dotyczącymi czterech krajów. Międzynarodowy zespół realizatorów skupił się na zebraniu świadectw charakterystycznych dla postawy lokalnej władzy państwowej, a także aktywniej-



ZE ZBIORÓW AKOSX ENGLEMAYERA

szych przedstawicieli społeczeństwa – w reakcji na działania Sowietów lub ich stronników. Powstał obraz, który ma odpowiadać na podstawowe pytanie: co zdarzyło się tutaj w roku, który przeszedł do historii jako przełom, ale którego finał w niczym nie przypominał powszechnej odwilży politycznej.

Poruszenie rewolucyjne występowało przez cały ten czas, jednak międzynarodowa rewolucja nie wybuchła, a tylko taka miałyby szansę przynieść przewrót geopolityczny. Bunt w Poznaniu udało się od razu uśmierzyć. Powstania węgierskiego nie poparła czynnie nawet zrewoltowana wcześniej Polska. Determinacja Sowietów i ich protegowanych (także w Peerlu i na Węgrzech) była tak duża, że zdominowała społeczne wystąpienia. Trzeba było jeszcze ponad trzech dekad, byśmy o wolność opomnieli się solidarnie.

Zbigniew Gluza

Budapeszt, październik 1956. Czołgi – prawdopodobnie pod parlamentem.



Moskwa,  
14 lutego 1956.  
Nikita Chruszczow przemawia  
na XX Zjeździe  
Komunistycznej  
Partii Związku  
Radzieckiego.

25 lutego

**ZSRR.** Ostatniego dnia XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, na zamkniętym posiedzeniu bez gości zagranicznych, I sekretarz KC Nikita Chruszczow wygłasza referat *O kulcie jednostki i jego następstwach*. Zawiera on oskarżenie Józefa Stalina o konkretne zbrodnie, aczkolwiek wykaz ten jest ograniczony głównie do tych popełnionych wobec komunistów i dowódców Armii Czerwonej podczas Wielkiego Terroru (1937–38). Jako taki jest również próbą przeciwstawienia „dobrego” systemu „złemu” dyktatorowi i jego negatywnym cechom charakteru.

#### **Nikita Chruszczow:**

*Musimy poważnie rozważyć i we właściwy sposób przeanalizować tę sprawę, aby wykluczyć wszelką możliwość powtórzenia się w jakiegokolwiek formie tego, co miało miejsce za życia Stalina, który [...] pozwalał sobie na brutalną przemoc wobec wszystkiego, co już nie tylko było mu przeciwne, lecz wydawało się mu, przy jego kapryśnym i despotycznym usposobieniu, sprzeczne z jego koncepcjami. [...] Stalin wprowadził pojęcie „wróg ludu”. Ten termin od razu zwalniał od konieczności wszelkiego udowodnienia błędów ideologicznych człowieka albo ludzi, z którymi polemizowano; umożliwiał on zastosowanie najokrutniejszych represji, wbrew wszelkim normom praworządności rewolucyjnej, wobec każdego, kto w czymkolwiek nie zgadzał się ze Stalinem [...].*

*Będziemy musieli dokonać wielkiej pracy, aby z pozycji marksizmu-leninizmu krytycznie rozpatrzyć i skorygować szeroko rozpowszechnione błędne poglądy, związane z kultem jednostki w dziedzinie historii, filozofii, ekonomii i innych nauk, jak również w dziedzinie literatury i sztuki.*

**Moskwa, 25 lutego**

➔ Nikita Chruszczow, *O kulcie jednostki i jego następstwach*: referat I Sekretarza KC KPZR tow. N.S. Chruszczowa na XX Zjeździe KPZR, Paryż 1956.

#### **Edward Ochab, członek KC PZPR:**

*Było to uderzenie obuchem w głowę, bo myśmy wprawdzie zdawali już sobie sprawę z różnych deformacji czy zbrodni, ale nie z takiego ich zakresu i nie tak haniebnych. Referat Chruszczowa wszyscy przyjęli jako nagłe uderzenie, które wymagało podjęcia decyzji, czy jesteśmy za kierunkiem uchwał XX Zjazdu KPZR, czy*

*chcemy grobowego milczenia, a więc niewspominania o przestępstwach [Ławrientija] Berii i Stalina. Oczywiście, koszty ich ujawnienia były wielkie w Związku Radzieckim, a mogły być jeszcze większe w Polsce. Powstawało pytanie, czy nasze kierownictwo ma prawo przemilczeć je, czy lepiej przejść przez ten rwący potok jak najszybciej, mówić o gorzkiej prawdzie, tak jak sami ją widzimy i nie tracić nadziei, że wyjdziemy na czyste wody.*

**Warszawa**

➔ Teresa Torañska, *Oni*, Warszawa 2004.

Berlin, 1956.  
Punkt kontrolny przy wjeździe do sektora amerykańskiego miasta.



WŁADYSŁAW ŚLAWNY / FORUM

## Z raportów Stasi [Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego NRD]:

Charakterystyczne dla poglądów znacznej części urzędników szczebla lokalnego i centralnego są następujące dyskusje:

– Na Poczcie Głównej w Jenie urzędnicy dyskutowali: „Czy można niszczyć książki i portrety Stalina”. [...]

– Studenci stwierdzają: „Konieczne jest wyciągnięcie przez Niemcy wniosków z wystąpienia towarzysza [Anastasa] Mikojana [członka Biura Politycznego KC KPZR], gdyż Walter Ulbricht [sekretarz generalny Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec – SED] był najlepszym przyjacielem Stalina”.

– Dla inteligencji charakterystyczne są opinie, które wyrażane są w Biurze Projektów Budownictwa Przemysłowego w Berlinie, iż „na XX Zjeździe zamordowano Stalina”.

Berlin, 28 lutego

- ➔ Die DDR im Blick der Stasi 1956. Die geheimen Berichte an die SED-Führung (NRD oczami Stasi 1956. Tajne raporty do władz SED), red. Henrik Bispinck, Göttingen 2016, tłum. Alicja Rosenau.

## Mátyás Rákosi, I sekretarz Węgierskiej Partii Pracujących – MDP w rozmowie z Jurijem Andropowem, ambasadorem ZSRR na Węgrzech:

*Nie można postępować w ten sposób. [...] Nie powinniście się byli spieszyć. To, co się stało na waszym Zjeździe, to katastrofa. Nie wiem, co z tego wyniknie ani w Twoim kraju, ani w moim.*

Moskwa

- ➔ John P.C. Matthews, *Explosion. The Hungarian Revolution of 1956* (Eksplzja. Rewolucja węgierska 1956 roku), New York 2007.

## Milan Ferko, pisarz, prawnik czechosłowacki:

*Wszyscy byliśmy przekonani, że budujemy nowy, lepszy świat dla całej ludzkości. I wstrząsem była dla nas treść tajnego referatu Chruszczowa na XX Zjeździe KPZR – o stalinowskich represjach, Gułagu i o bezprawnych działaniach, które zgodnie z tym wzorem były stosowane i u nas, jak również w innych państwach „obozu socjalistycznego”. Ale wtedy jeszcze nie mieliśmy doświadczenia i naszym reakcjom brakowało koncepcji, celem wciąż była tylko przyszłość.*

Bratysława

- ➔ Milan Ferko, *Ten búrlivý rok* (Ten burzliwy rok), w: *Pyžamová revolúcia* (Pizamowa rewolucja), red. Anton Blaha a kol., Bratislava 2007, tłum. Dorota Dobrew.



Czechosłowacja,  
1956. Czytający  
„Prawdę” –  
oficjalny organ  
prasowy  
— KC KPZR.

ERICH LESSING / MAGNUM PHOTOS / PHOTO POWER

3 marca

**Polska.** W Warszawie, pod nieobecność przebywającego wciąż w Moskwie i chorego I sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta, odbywa się narada aktywu partyjnego pod przewodnictwem członka Prezydium KC Aleksandra Zawadzkiego. Wielu jej zwolenników domaga się ukarania winnych „łamania praworządności” w aparacie bezpieczeństwa oraz wyjaśnienia „sprawy Gomułki” – okoliczności odsunięcia od władzy i aresztowania byłego sekretarza generalnego partii.

**Stefan Wierbłowski, członek KC PZPR, podczas narady:**

*Mam takie uczucie, i chyba nie tylko ja je mam, jak gdyby wielki wicher wyrwał okno z futryną i nareszcie do nieprzewietrzonego od kilkunastu lat pokoju wdarło się świeże powietrze [...]. Myślę i wierzę, że XX Zjazd będzie potężnym pchnięciem w kierunku przywrócenia i stosowania leninowskich norm w życiu partyjnym, gospodarczym, pchnięciem w kierunku demokratyzacji całego życia społecznego [...].*

Warszawa, 3 marca

→ Dokumenty centralnych władz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej marzec-listopad '56, wyb. i oprac. Marek Jabłonowski i in., Warszawa 2009.

**Z dokumentu Wnioski z narady centralnego aktywu partyjnego:**  
*Główną przyczyną naszych trudności na froncie ideologicznym i kulturalnym są opóźnienia ze strony partii w krytyce głębokiej i konkretnej dogmatyzmu i innych ujemnych zjawisk ubiegłego okresu. Wobec milczenia z naszej strony ta krytyka nieuchronnie rodzi się żywiołowo z boku, ze środowisk często niepartyjnych, i nie zawsze jest słuszna. [...] W rezultacie nie zaspokajamy potrzeb intelektualnych i tracimy autorytet oraz stoimy wobec niebezpieczeństwa, że inicjatywę krytyki [...] może przejmować ktoś inny.*

Warszawa, 4 marca

→ Dokumenty centralnych władz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej marzec-listopad '56, wyb. i oprac. Marek Jabłonowski i in., Warszawa 2009.

**Jerzy Zawieyski, pisarz:**

*Dziś trzecia rocznica śmierci Stalina. W żadnej gazecie ani słowa o tym. A cóż to się działo trzy lata temu! Łały się panegiryki, hymny, elegie. [...] A dziś? Ogólne milczenie niewolników, podległych partii.*

Warszawa, 5 marca

→ Jerzy Zawieyski, *Dzienniki*, t. 1, Warszawa 2011.

10 marca

**Polska.** Na łamach „Trybuny Ludu” ukazuje się artykuł pod tytułem tożsamym z tytułem referatu Nikity Chruszczowa.

**Z artykułu redakcyjnego O kulcie jednostki i jego następstwach:**  
*Trwa wielki proces reedukacji naszej partii. Proces bardzo trudny dla każdego z nas. Reedukację musimy zaczynać od siebie, od głębokiej analizy własnych nawyków, własnych metod pracy, własnego sposobu rozumowania.*

Warszawa, 10 marca

→ „Trybuna Ludu” nr 69, 10 marca 1956.

**Mieczysław Jastrun, poeta, tłumacz:**

*Wszystko wokół XX Zjazdu. [...] Dziś po raz pierwszy w pismach ujemna ocena późniejszej działalności Stalina. Po raz pierwszy piszę to nazwisko bez trwogi.*

Obory, 10 marca

→ Mieczysław Jastrun, *Dziennik 1955-1981*, Kraków 2002.

Plakat propagandowy.



11 marca

**Polska.** W tygodniku „Po Prostu” ukazuje się artykuł Jerzego Ambroziewicza, Jana Olszewskiego i Walerego Namiotkiewicza *Na spotkanie ludziom z AK*. Autorzy domagają się w nim sprawiedliwości dla żołnierzy Armii Krajowej. Tekst spotyka się z ogromnym oddźwiękiem społecznym, przyczyniając się do powstania opinii o tygodniku jako głównym organie zwolenników demokracji systemu wśród młodej inteligencji.

#### Z artykułu *Na spotkanie ludziom z AK*:

*Żołnierzy AK nie czekał u kresu okupacji [...] zwycięski marsz. [...] Powitały ich plakaty z napisem: „AK zapłuty karzeł reakcji”, a potem niekiedy dobrotliwy uśmiech ćwierć-ideowego kołtuna: „Mimo że byliście w AK, pozwalamy wam żyć i pracować, dajemy możliwość rehabilitacji”. [...]*

*Jaki to miało skutek? Część z tej wartościowej przecież młodzieży schodziła niekiedy na pozycję całkowitej negacji naszej rzeczywistości. [...] Inni, zdając sobie sprawę z beznadziejności takiej postawy, [...] starali się przezwyciężyć opory i uprzedzenia, włączyć aktywnie w nurty życia. Droga do naszej sprawy była dla nich trudna i pełna przeszkód. Rzadko spotykali na niej pomocną dłoń. [...] Należy przywrócić bohaterom tej walki właściwą rangę.*

Warszawa, 11 marca

→ „Po Prostu” nr 11, 1956.

12 marca

**ZSRR.** W Moskwie umiera Bolesław Bierut, do końca życia zwolennik twardej linii stalinowskiej. Choć śmierć nastąpiła z przyczyn naturalnych, w Polsce rodzą się plotki, że zmarły został otruty przez Sowieców.

#### Jan Józef Szczepański, pisarz:

*Charakterystyczna reakcja społeczeństwa: trochę lekceważących uśmiezków, ale na ogół absolutna obojętność. Nawet dla nieważności to był ktoś zbyt obcy. [...] Tu widzi się wyraźniej niż przy jakiegokolwiek innej okazji, że nie było żadnej więzi. Że to sprawa nie nasza. Śmierć funkcjonariusza. Oszczędne kokardki, krepy na sztandarach, trochę frazesów – „Wielki syn narodów” i aktorskie*



*zdławienie głosu radiowych spikerów. Biedny człowiek. To ma być miara rewolucyjnej wielkości.*

Kraków, 13 marca

→ Jan Józef Szczepański, *Dziennik 1945–1956*, t. 1, Kraków 2009.

16 marca

**Polska.** Pogrzeb Bolesława Bieruta w Warszawie, z udziałem między innymi Nikity Chruszczowa.

Warszawa, 1956. W redakcji tygodnika „Po Prostu”: zastępca redaktora naczelnego Anna Bratkowska i Ryszard Turski.







WIESŁAW PRASŁUCH / MNM / PAP

### Andrzej Kijowski, krytyk literacki, eseista:

*Ulica warszawska uczciła Bieruta jak bohatera narodowego. Masy potrzebują bohatera. Mianowali nim Bieruta, dlatego że umarł w Moskwie na przekór kultowi Stalina, na przekór obaleniu Stalina, na przekór rezerwie, z jaką rozpoczęto uroczystości, względnie na przekór spodziewanej ogólnie rezerwie. Pogrzeb odbył się z generalską paradą. Masy zachwycone.*

Warszawa, 20 marca

→ Andrzej Kijowski, *Dziennik 1955–1969*, Kraków 1998.

## 20 marca

**Polska.** VI Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Nowym I sekretarzem zostaje Edward Ochab. Zaczyna ujawniać się konflikt między dwoma frakcjami – uważanymi za skłonnych do liberalizacji systemu „puławianami” oraz dogmatycznymi „natolińczykami”.

### Z przemówienia Nikity Chruszczowa na VI Plenum KC PZPR:

*Po tym, jak wygłosiliśmy ten referat [na XX Zjeździe], teraz przedstawiamy go członkom partii, zdecydowaliśmy, że potem przedstawimy go komsomolcom. To 18 milionów młodych ludzi [...], postanowiliśmy przedstawić referat na zebraniach robotników, nie tylko dla członków partii, ale i wśród bezpartyjnych, żeby bezpartyjni czuli, że im ufamy. [...] Sądzę, że takie poparcie otrzymamy*

*i wśród robotników, i wśród urzędników, wśród inteligencji. Teraz nasi wrogowie trochę się cieszą, ale myślę, że potem spotka ich duża przykrość. W rezultacie tej pracy, towarzysze, jestem wręcz przekonany o tym, i odpowiadam głową, że nastąpi niebывале zjednoczenie się szeregów naszej partii i zjednoczenie narodu wokół naszej partii.*

Warszawa, 20 marca

→ *Dokumenty centralnych władz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej marzec–listopad '56*, wyb. i oprac. Marek Jabłonowski i in., Warszawa 2009.

### Jan Józef Szczepański:

*Wszyscy ogromnie się ekscytują „tajnym raportem Chruszczowa” [...]. Dlaczego akurat teraz, w tym momencie zbrodnie Stalina okazały się zbrodniami i dlaczego demaskuje je właśnie Chruszczow [...]? Szczerść jako karta w rozgrywce niewiele może mieć wspólnego z prawdą. I jaka może być stawka rozgrywki, skoro ryzykuje się takie poderwanie prestiżu? Chwyty psychologiczne na tę skalę jeszcześmy nie widzieli. W każdym razie po tej wolcie na pewno przyjdzie próba jakiegoś zupełnie nowego kursu. Na dobrobyt? Na zjednoczenie Niemiec? [...] A może tylko jakieś personalne kombinacje?*

Kraków, 20 marca

→ Jan Józef Szczepański, *Dziennik 1945–1956*, t. 1, Kraków 2009.



TIASS / GETTY IMAGES

Warszawa,  
16 marca 1956.  
Kondukt pogrzebowy Bolesława Bieruta.

ZSRR, lata 50.  
Czytanie prasy  
w kolchozie.

21 marca

**Polska.** Kierownictwo PZPR podejmuje decyzję o przetłumaczeniu na język polski referatu Chruszczowa i rozdyskrebowaniu go w organizacjach PZPR w całym kraju. Przez następne tygodnie tekst wystąpienia odczytywany jest na zebraniach partyjnych, budząc ogromne poruszenie, niezwykle gorące dyskusje i liczne pytania. Jego treść przedostaje się też do ogólnego obiegu.

**Stefan Staszewski, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR:** *W parę dni po plenum przysłano nam ze Związku Radzieckiego pełny tekst referatu Chruszczowa [...]. Przemówienie Chruszczowa wyłożono do czytania w KC, w jednej sali na górze. [...] Po paru dniach stanęła sprawa jego przetłumaczenia, bo kupa ludzi – członków KC – nie znała języka rosyjskiego. Ochab zgodził się.*

*Po pewnych wahaniach uzgodniłem z paroma członkami egzekutywy, że referat jest ważnym dokumentem, który powinni znać wszyscy. Oficjalnie oznajmiłmy, że wydrukujemy 3 tysiące numerowanych egzemplarzy, nieoficjalnie drukarzom kazaliśmy drukować 15 tysięcy z powtarzającą się numeracją, drukarze jeszcze sobie dodrukowali na własną rękę i pieczęć milczenia wokół raportu Chruszczowa została złamana. Jeszcze ciepłe egzemplarze wręczyłem osobiście Filipowi Benowi – korespondentowi z „Le Monde”, Grusonowi z „Herald Tribune” oraz Florze Lewis z „New York Timesa” – trzem zaprzyjaźnionym dziennikarzom zagranicznym, którzy natychmiast wysłali go telexem na Zachód.*

Warszawa

➔ Teresa Toraińska, Oni, Warszawa 2004.

Koniec marca

**Węgry.** Po ujawnieniu referatu Chruszczowa w kraju pojawiają się głosy krytyki. Pierwszy sekretarz Węgierskiej Partii Pracujących (MDP – Magyar Dolgozók Pártja) Mátyás Rákosi próbuje bagatelizować zmianę politycznego kursu Sowietów. W Budapeszcie rozpoczyna działalność Klub Petőfięgo – cykliczne spotkania dyskusyjne antystalinowskiej inteligencji.



**György Litván, członek MDP, na zebraniu aktywu partyjnego XIII dzielnicy:**

*Wystąpiłem z rządu, na początku byłem trochę stremowany, ale wszystko wokół mnie zgasło, niczego nie widziałem, tak byłem skoncentrowany na swoim zadaniu. [...] Wtedy nadeszła pora na przygotowane wcześniej zdanie [...]: „W pełni świadomy swojej komunistycznej odpowiedzialności, oświadczam, że ani węgierski lud, ani większość członków partii nie ufa dłużej obecnemu kierownictwu partii, a przede wszystkim nie ufa towarzyszowi Mátyásowi Rákosiemu i tylko zmiany personalne – i surowsza niż dotąd samokrytyka mogą przynieść wyjście z tej sytuacji”.*

*To było zdanie, które rzuciłem mu prosto w twarz, z odległości dwóch kroków. W zasadzie był to bezkrwawy zamach, polityczne*

Budapeszt,  
1956. Targ  
w XIII dzielnicy.



Berlin,  
24 marca 1956.  
Walter Ulbricht  
przemawia na  
konferencji  
Socjalistycznej  
Partii Jedności  
Niemiec.

*dążnięcie, pozostali też tak to odczuli. Jakby ktoś otworzył naraz tysiąc butelek szampana, rozległ się ryk kilkuset osób. [...] Jedna trzecia sali zaczęła klaskać, według moich szacunków kolejna jedna trzecia po cichu ze mną sympatyzowała, a ostatnia jedna trzecia patrzyła na mnie z nienawiścią, najchętniej udusiłaby mnie na miejscu. Wróciłem na swoje miejsce i wtedy jeden po drugim zaczęli przemawiać moi adwersarze.*

*[...] Jako ostatni zabrał głos Rákosi. [...] Powiedział: „Ja towarzysza nie znam, nigdy was nie widziałem, możliwe, że jako człowiek jesteście zacni i macie dobre zamiary, ale to, co mówicie [...], to podszepty Ameryki, która powtarza to jak papuga. I takie podszepty należy uciszyć, odizolować, odrzucić...” – i wszyscy wiedzieli, co to znaczy w jego terminologii.*

*Wtedy powietrze wokół mnie jakby zlodowaciało, poczułem, jak siedzący obok obcy ludzie odsuwają się ode mnie. Na tym zakoń-*

*czył, byłem przygotowany na najgorsze, ale nic się nie stało. [...] Wróciłem do domu, wyglądałem ich pół nocy, ale nie przyszli.*

**Budapeszt, 23 marca**

➔ Rozmowa z Györgym Litvánem przeprowadzona przez Tótha Pála Pétera, 1956th Institute OHA, No. 700, 1983, 1984, tłum. Karolina Wilamowska.

**24 marca**

**NRD.** Rozpoczyna się konferencja Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED). Niektórzy delegaci wzywają do rozliczenia błędów okresu stalinowskiego, jednak zostają potępieni przez większość uczestników, z sekretarzem generalnym partii, Walterem Ulbrichem, na czele.

**Wolfgang Harich, wschodniemiecki filozof i dziennikarz:**  
*Jest to niezbędna konieczność, by w przywództwie SED i rządzie NRD zostały wprowadzone określone zmiany personalne. Przede wszystkim należy odsunąć od władzy pierwszego sekretarza KC SED Waltera Ulbrichta, minister sprawiedliwości Hilde Benjamin oraz prokuratora generalnego NRD dra [Ernsta] Melsheimera. Tylko w ten sposób władze SED i rząd NRD mogą zdobyć wiarygodność wśród swoich obywateli.*

Berlin, 27 marca

- *Der Prozeß gegen Walter Janka und andere* (Proces Waltera Janki i innych), red. Ingke Brodersen, Reinbek bei Hamburg 1990, cyt. za: Kornélia Papp, *In Zwängen verstrickt. Auswege kommunistischer Schriftsteller aus der Machtideologie in den 1950er und 1960er Jahren in Ungarn und in der DDR* (Uwikłani w przymus. Drogi wyjścia pisarzy komunistycznych z ideologii władzy w latach 50. i 60. na Węgrzech i w NRD), Herbolzheim 2014, tłum. Alicja Rosenau.

### Z raportów Stasi:

*W ostatnich dniach znów pojawiły się negatywne opinie na temat towarzysza Waltera Ulbrichta.*

– Robotnik rolny ze State, [okręg] Schwerin: „Ten Kongres pokazuje, że zbliżamy się do końca. Ulbricht niedługo wyzionie ducha”. [...]

– W okręgu Magdeburg restaurator z Glindenbergu, [powiat] Wolmirstedt, także wypowiadał się negatywnie. Dziwił się, że towarzysz Ulbricht przemawiał na III Kongresie Partii, gdyż sądził, że Walter Ulbricht jest w więzieniu jako przedstawiciel „stalinowskiego kursu”. Powiedział: „Chciałbym tylko wiedzieć, jak długo jeszcze to dziadostwo będzie trwało”.

Berlin, 30 marca

- *Die DDR im Blick der Stasi 1956. Die geheimen Berichte an die SED-Führung* (NRD oczami Stasi 1956. Tajne raporty do władz NRD), red. Henrik Bispinck, Göttingen 2016, tłum. Alicja Rosenau.

### 30 marca

**Czechosłowacja.** Zakończenie plenum Komunistycznej Partii Czechosłowacji (KSČ), na którym toczy się dyskusja, czy referat Chruszczowa otwiera drogę do rehabilitacji Rudolfa Slánský'ego, byłego sekretarza generalnego partii, zgładzonego pod fałszywymi zarzutami pod koniec 1952 roku. Kierownictwo partii dąży do tego, by do sprawy nie wracać i ograniczyć ewentualny wpływ referatu na sytuację w Czechosłowacji.

**Marie Švermová, więziona działaczka komunistyczna:**  
*Informacje o XX Zjeździe KPZR dotarły do mnie w więzieniu na Pankracu. Chodziłam po celi i myślałam: przecież to oznacza dla mnie całkowitą rehabilitację, wszystkie zasadnicze zarzuty przeciwko mnie zostały obalone. To ja miałam rację! Strażniczki były kompletnie przerażone tym, czego się dowiedziały o XX Zjeździe. W nocy otworzyły okienko w drzwiach mojej celi i pytały, co mają o tym wszystkim myśleć i co teraz będzie się u nas działo. Były wstrząszone, widocznie na zewnątrz panowała już inna atmosfera.*

Praga

- Marie Švermová, *Vzpomínky* (Wspomnienia), Praha 2008, tłum. Dorota Dobrew.



ERIC LESSING / MAGNUM PHOTOS / PHOTO POWER

Pilzno, 1956.  
W fabryce  
Škody. Pod  
gwiazdą napis:  
„Walcmy o zwy-  
cięstwo pokoju  
i socjalizmu!”.

**Polska.** W całym kraju powstają i rozwijają się kluby dyskusyjne inteligencji, nawiązujące do aktywnego od 1955 roku warszawskiego Klubu Krzywego Koła. Zaangażowane w ich działalność osoby – partyjne i bezpartyjne – szukają w debatach sposobów na wprowadzenie zmian politycznych, społecznych, gospodarczych i kulturalnych. Następuje wzmocnienie kontaktów – prywatnych, środowisk oraz instytucji kulturalnych – w kraju i na emigracji.

### Zbigniew Kubas, współzałożyciel pierwszego w Polsce Klubu Młodej Inteligencji w Brzozowie na Podkarpaciu:

*Spotykaliśmy się bez żadnych form organizacyjnych. [...] My gajaliśmy dyskusje o służbie zdrowia, sędziowie mówili o prawie, nauczyciele o pedagogice i szkolnictwie... [...]*

*Ta nasza inteligencja inicjatywa obudziła [...] w Brzozowie społeczny ducha, dążenie do czegoś więcej, niż jest. [...] Tak zbudowaliśmy basen pływacki, tak zbudowaliśmy dwie szkoły, no i w sporej mierze [...] szpital. [...] W tamtym gronie nauczyliśmy się wierzyć, że potrafimy coś zrobić, i to nam zostało...*

#### Brzozów

➔ Zbigniew Kubas, *U nas, tak daleko, w Brzozowie. Rozmowa ze Stefanem Bratkowskim*, w: *Październik 1956. Pierwszy wyłom w systemie. Bunt, młodość, rozsządek*, red. Stefan Bratkowski, Warszawa 1996.

Rysunek satyryczny Klub Młodej Inteligencji.

### Jan Lechoń, poeta:

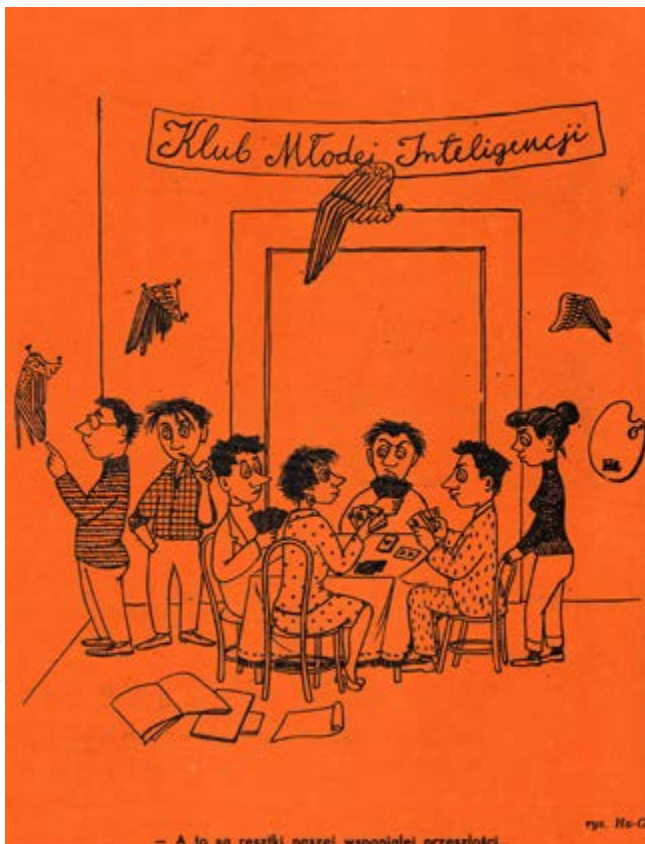
*W Kraju kajanie się, plucie na Stalina [...]. Strach ich nie opadł, tylko nadszedł jakby jeszcze większy, strach przed niewiadomym; kto teraz przyjdzie, czego chcieć będzie naprawdę, czy to, co się teraz pisze, nie będzie kiedyś herezją i zbrodnią. Ta „odwilż” to ponury taniec niewolników – świadectwo, że już większość z nich nigdy nie wydobędzie się z niewoli. Prawie że mnie bardziej przeraża ten „bunt” niż tamto posłuszeństwo – które zdawało się nam tylko maską. Straszne, co się w tych ludziach dzieje.*

#### Nowy Jork, 17 kwietnia

➔ Jan Lechoń, *Dziennik*. 1 stycznia – 30 maja 1956, Warszawa 1993.

### Kwiecień

**Polska.** Podczas przemówienia w Łodzi, gen. Kazimierz Witaszewski, szef Głównego Zarządu Politycznego WP i promientny „natolińczyk”, występuje z ostrym atakiem na prasę i inteligencję podważające panujący porządek. Jako jedno z narzędzi, które może posłużyć jego obronie, wymienia on gazrurkę, która tym samym staje się jednym z symboli partyjnego „betonu”. Sekretariat KC publicznie dystansuje się względem wypowiedzi Witaszewskiego, odrzucając stanowisko przeciwstawiające inteligencję robotnikom.



ANNA GOSŁAWSKA-LIPŃSKA (HAGA) / „SZPIK” 1957, NR 27

— A to są resztki naszej wspaniałej przeszłości.



ZDZIŚLAWA OZIŃSKI / OSRODEK KARTA

## 26 kwietnia

**Czechosłowacja.** Podczas zebrania studenckiego na Uniwersytecie Karola w Pradze krytykowane są obowiązkowe zajęcia z marksizmu-leninizmu, ale również zagłuszanie zachodnich rozgłośni czy mechaniczne przejmowanie wzorców sowieckich. W ogłoszonej rezolucji studenci domagają się także ukarania winnych nadużyć w aparacie bezpieczeństwa i poddania go kontroli. Rezolucja zostaje następnie rozesłana do instytucji partyjnych i państwowych.

**Z rezolucji Czechosłowackiego Związku Młodzieży Wydziału Matematyczno-Fizycznego Uniwersytetu Karola:**

*Żądamy, żeby prasa, radio i materiały filmowe informowały społeczeństwo szybciej, dokładniej i w sposób bardziej niezależny niż*

*dotychczas. Materiały dotyczące wydarzeń związanych z XX Zjazdem KPZR docierały do nas z opóźnieniem w stosunku do prasy zachodniej i prasy innych krajów obozu ludowo-demokratycznego. Niektóre istotne wypowiedzi głównych reprezentantów międzynarodowego ruchu robotniczego zostały w nich przemilczane. Paradoksalnie – często o sprawach związanych z partią dowiadujemy się wcześniej ze źródeł burżuazyjnych.*

**Praga, 26 kwietnia**

➔ *Majáles 1956. Nevydařená revolta československých studentů* (Święto Żaków 1956. Nieudana rewolta czechosłowackich studentów), red. John Matthews, Brno 2000, tłum. Dorota Dobrew.

## 27 kwietnia

**Polska.** Ogłoszenie amnestii obejmującej – obok lżejszych przestępstw kryminalnych – również sprawy polityczne. W tych ostatnich wyroki do 5 lat zostają darowane, wyższe kary – zmniejszone, a kara śmierci zamieniona na 15 lat. Przez następny miesiąc więzienia opuszcza ponad 30 tysięcy osób, w tym około 4,5 tysiąca więźniów politycznych.

## 29 kwietnia

**Polska.** W „Nowej Kulturze” ukazuje się felieton Krzysztofa Teodora Toeplitza *Z własnego prawa bierz nadania*. Ściąga on na autora gwałtowne ataki.

**Z artykułu *Z własnego prawa bierz nadania*:**

*Ostatnie wydarzenia polityczne po XX Zjeździe nazywają rozmajcie. Chrzcą się je mianem przełomu, rewizji, „trzęsienia ziemi”. Wydaje się jednak, że język polityczny marksizmu ma bardziej precyzyjne terminy na określenie takich zjawisk. W języku tym przecież istnieje słowo rewolucja.*

*To, co dzieje się obecnie, to jest rewolucja. To jest rewolucja mas pracujących przeciwko kostniejącemu, powlekającemu socjalizm coraz grubszą i coraz twardszą skorupą systemowi biurokratycznemu z całą jego strukturą polityczną, moralną i obyczajową.*

**Warszawa, 29 kwietnia**

➔ „Nowa Kultura” nr 18, 29 kwietnia 1956.

London,  
22 kwietnia  
1956. Antysowiecka demonstracja emigrantów z Europy Środkowo-Wschodniej – przemarsz emigrantów z Polski. Na transparentie napis: „Nie chcemy Rosjan w Polsce”.

# po prostu



Warszawa, 1 maja  
1956. Redakcja pro-  
reformatorskiego ty-  
godnika „Po Prostu”  
na pochodzie z okazji  
Święta Pracy.





7 maja

**Polska.** Rozpoczyna się Ogólnopolski Przegląd Teatrów Studenckich we Wrocławiu. Wyróżnienia otrzymują warszawski STS i gdański Bim-Bom. Teatry takie, których działało wtedy w Polsce kilkadziesiąt, są jeszcze jedną platformą, dzięki której wyrażana jest krytyka rzeczywistości i postulaty jej zmiany.

**Andrzej Drawicz, współtwórca STS, krytyk literacki:**

*Byliśmy wtedy młodymi marksistami. [...] Obawialiśmy się, że odwilż niesie za sobą niebezpieczeństwo rozmycia naszych ideałów, pogrążenia ich w takim mieszczańskim błotku. [...] Dostrzeżliśmy postawy zawodowych oportunistów, którzy chwycili się odwilży po to, aby zrobić na niej karierę. Właśnie ci ludzie stali się od tej pory naszymi ulubionymi bohaterami negatywnymi. I druga sprawa [...] to obawa, czy władza nie traktuje czasem odwilży jako świecidełka, którym będzie mogła potrząsać przed oczami obywateli po to tylko, aby lepiej i mocniej utwierdzić swoją zachwianą w 1956 roku pozycję.*

Warszawa

➔ Andrzej Drawicz, *Wczasy pod lufą*, Warszawa 1997.

Czechosłowacja,  
1 maja 1956.  
Obchody pierwszomajowe.

1 maja

**Czechosłowacja.** Podczas pochodu pierwszomajowego grupa studentów zatrzymuje się przed trybuną dostojników partyjnych i wznosi okrzyki domagające się otwartej dyskusji. Wśród studentów trwa w następnych dniach poruszenie objawiające się w kolejnych rezolucjach.

**Anton Blaha, prawnik, uczestnik słowackich protestów:**

*W kręgach studenckich, w których się obracałem, nikt nas nie organizował, nikt nas nie zmuszał ani nie namawiał do strajków czy buntu. Takie były nasze odczucia, wierzyliśmy, że jest to w zgodzie z [...] naszymi przekonaniem i życiem. [...] Zatwardziali politycy zaczęli nas oskarżać o to, że koordynowaliśmy protesty na linii Praga–Bratysława, że byliśmy związani z reakcją, że rzekomo doszło do prób obalenia ustroju socjalistycznego.*

Bratysława

➔ Anton Blaha, *Maskám je všetko dovolené* (Maskom wszystko wolno), w: *Pyžamová revolúcia* (Piżamowa rewolucja), red. Anton Blaha a kol., Bratislava 2007, tłum. Dorota Dobrew.



Wrocław  
1956. Występ  
gdańskiego  
teatru studenckiego Bim-Bom w skreścu *Cyrk* (parodie filmów sowieckich).

9 maja

**Polska.** Rozpoczynają się rozmowy przedstawicieli kierownictwa PZPR z Władysławem Gomułką, dotyczące warunków jego ewentualnego powrotu do życia politycznego. Byłego sekretarza odwiedzają i starają się przeciągnąć na swoją stronę członkowie obu frakcji w partii, licząc tym samym na skorzystanie z jego pozytywnego wizerunku społecznego ofiary stalinizmu.

**Jerzy Putrament, pisarz, wiceprezes Związku Literatów Polskich, zastępca członka KC PZPR:**

*Była już wiosna, jakieś kolejne zebranie u Literatów. Na korytarzu, na parapecie okiennym siedział [Wiktor] Woroszyłski. I powiedział zwyczajnie, jako rzecz samą przez się zrozumiałą:*

*– W kraju, wicie, towarzyszu, coraz więcej ludzi czeka na powrót Gomułki.*

*[...] Byłem zaskoczony, przynajmniej, niemile.*



*Gomułkę wówczas znałem bardzo mało [...]. Oceny ówczesnego kierownictwa na temat Gomułki przyjmowałem bez oporów i wahań. Dlatego teraz ten wariant stanął przede mną w jakiejś formie osobistego zagrożenia. [...] Narastało to, chwilami zalewało usta.*

**Warszawa**

➔ Jerzy Putrament, *Pół wieku. Poślizg, Pisma*, t. 12, Warszawa 1987.

12 maja

**Czechosłowacja.** Podczas obchodów Majáles – tradycyjnego święta studenckiego zlikwidowanego w okresie stalinowskim – w Bratysławie pojawiają się humorystyczne w formie transparenty, krytykujące warunki bytowe, zbyt ni nacisk na nauczanie marksizmu czy długość służby wojskowej. Kilku studentów niesie również trumnę z napisem „Wolność akademicka”.

**Polska.** Rozpoczynają się juwenalia studenckie w Krakowie, podczas których pojawiają się hasła antysystemowe: żądania prawdy oraz zmiany obowiązującej konstytucji.

**Stefan Bratkowski, członek Rady Okręgowej Związku Studentów Polskich:**

*Juwenalia zmieniły się w pierwszą po wojnie okazję do wielkich ulicznych manifestacji. Trzeci rok „łądówki” [...] miał zajęcia studium wojskowego na Bronowicach; urwali się z tych zajęć całym rokiem i poszli w miasto. Najpierw pod kolejne domy akademickie. Zaczęli od domu Akademii Sztuk Pięknych na ulicy Lea, z najpiękniejszymi dziewczynami Krakowa, skandując: „Chodź-cie z nami, chodź-cie z nami!”. I wszyscy wybiegli hurmem; dosłownie w ciągu półtorej godziny tłum ogarnął tysiące młodzieży i szedł ulicami Krakowa, śmiejąc się i śpiewając, powtarzając swoje „chodźcie z nami”.*

*[...] Chłopaki z „łądówki” poprowadziły pochód pod budynek redakcji prasy krakowskiej i kilkanaście tysięcy gardeł ryczało tam: „Praw-dy i chle-ba, praw-dy i chle-ba!”. [...] Tak wyprowadziliśmy na ulice młodzież w Krakowie [...] i to, że nic się nam nie stało, ośmieliło potem w jakiejś mierze poznańskich robotników.*

**Kraków, 12 maja**

➔ Stefan Bratkowski, *Pod znakiem pomidora*, w: *Październik 1956. Pierwszy wyłom w systemie. Bunt, młodość, rozrządek*, red. Stefan Bratkowski, Warszawa 1996.

Praga, maj 1956. Studenci podczas tradycyjnego święta studenckiego Majáles. Na transparencie: „Dla wyższych urzędników, zwłaszcza Ministerstwa Edukacji, zupełnie nowe lekarstwo o nazwie DEKULTIT [od słów „de-” i „kult”], które z pewnością usunie wszystkie postulaty studentów”.



Praga,  
máj 1956. Stude-  
nci podčas  
Májales. Na  
póľce z knižka-  
mi napis:  
— „Na indexie“.

14 czerwca

**Polska.** Do kraju wraca Stanisław Cat-Mackiewicz, były premier rządu emigracyjnego. Jego decyzja zostaje uznana za symboliczne wsparcie dla polityki ekipy Edwarda Ochaba.

#### Stanisław Cat-Mackiewicz dla rozgłośni Kraj:

*Jestem niesłuchanie wzruszony, stając na ziemi polskiej. Reprezentowałem zawsze kierunek polityczny, który był odwrotny temu, który reprezentuje dziś rząd obecnej Polski. W tym, że jestem tu tak uprzejmie witany, widzę, że Polska nie dzieli się na zwyciężonych i zwycięzców, a tylko na Polaków.*

Warszawa, 14 czerwca

→ „Zielony Sztandar” nr 49, 20 czerwca 1956, cyt. za: Piotr Bojarski, 1956. *Przebudzeni*, Warszawa 2016.

15 czerwca

**Czechosłowacja.** Koniec Konferencji Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Pierwszy sekretarz Antonín Novotný stwierdza, że linia partii nie wymaga rewizji. Rezolucje i krytyczna wobec systemu aktywność studentów zostają potępione, władze nie decydują się jednak na represje.

#### Antonín Novotný w przemówieniu na Konferencji KPCz:

*Lud pracujący ma prawo oczekiwać, że młodzi ludzie, którym dano możliwość zdobycia wykształcenia wyższego, nie odwrócą się od niego i że swoją pracą będą wspierać z całych sił budowę socjalistycznego społeczeństwa. [...] Ostatnio elementy reakcyjne podjęły próbę podstępnego wykorzystania krytyki, jaką partia świadomie wdraża we wszystkich aspektach naszego życia, w celu przeniknięcia w szeregi studentów. [...] Należy otwarcie powiedzieć, że nasz lud nie dopuści do jakichkolwiek nadużyć dotyczących naszych szkół wyższych.*

Praga, 15 czerwca

→ Referat pierwszego sekretarza KC KPCz towarzysza Antonína Novotného, „Nová mysl” nr 6, 1956, tłum. Dorota Dobrew.



Połowa czerwca

**Polska.** Protesty i przestoje w pracy Zakładów Metalowych im. Józefa Stalina w Poznaniu (ZISPO, wcześniej i później – Zakładów Hipolita Cegielskiego). Ich tłem jest zła sytuacja mieszkaniowa, ale przede wszystkim podwyższanie norm pracy oraz obniżanie płac.

#### Stefan Jędrzychowski, wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów:

*Ogólne ożywienie dyskusji, pewne zwolnienie nacisku i liberalizacja spowodowały, że ujawniło się rozczarowanie rezultatami planu 6-letniego, szczególnie w dziedzinie [poziomu] stopy życiowej. Powróciły rewindykacje w sprawie zaległych płatności [...]. Różne*

Warszawa,  
14 czerwca  
1956. Stanisław  
Cat-Mackiewicz,  
były premier rządu  
emigracyjnego,  
na lotnisku.



ARCHIWUM HCP

rozczarowania w sprawie niesłusznie niewypłaconych płac sięgały kilkuset milionów złotych. Rewindykacje płacowe rozszerzały się po całej Polsce [...].

Poznań

- ➔ Stefan Jędrzychowski - Wspomnienia o Październiku 1956, w: Marcin Żukowski, Okres Października '56 w relacji Stefana Jędrzychowskiego złożonej w roku 1983, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” nr 11, 2013.

27 czerwca

**Polska.** Podczas spotkania z robotnikami ZISPO minister przemysłu maszynowego wycofuje się z ustaleń wypracowanych dzień wcześniej z ich delegacją. Wywołuje to potężne oburzenie.

**Stanisław Matyja, członek delegacji ZISPO, nieformalny przywódca protestujących:**

*Wyszedł z gromady stary robotnik [...]. Powiedział ministrowi: „Słuchajcie, wy najpierw ukończcie szkołę podstawową, a potem idźcie na stołek ministra”. Tu nastąpiła wrzawa nie do opisania. Z daleka pokazywano mi sznur, po prostu chciano ministra powiesić.*

Poznań, 27 czerwca

- ➔ Stanisław Matyja, *Działaliśmy jawnie i głośno*, w: Październik 1956. Pierwszy wyłom w systemie. Bunt, młodość, rozsządek, red. Stefan Bratkowski, Warszawa 1996.

**Węgry.** Na spotkaniu w Klubie Petőfięgo, poświęconym wolności prasy, publiczność wznosi okrzyki popierające Imre Nagya, w la-

tach 1953–55 premiera próbującego realizować bardziej liberalną linię i odsuniętego przez zwolenników stalinowskiego *status quo*. Po spotkaniu I sekretarz decyduje o zawieszeniu działalności klubów i o represjach wobec prasy.

### Tibor Déry, pisarz:

*Przyjrzyjmy się dzisiejszej sytuacji. Towarzysze, którzy biorą udział w dyskusji lub się jej przysłuchują, nie zwracają uwagi na pewną szczególną okoliczność. Nie widzą, że mogą dyskutować tylko dlatego, że mają na to – że się tak wyrażę – pozwolenie z góry. [...]*

*1500–2000 w zasadzie tych samych osób, które chodzą z dyskusji na dyskusję, po kolei każda grupa zawodowa wylewa swoją gorycz na jakimś zebraniu, po czym się uspokaja, bo oto odzyskała wolność słowa, wolność krytyki, a z nimi także nadzieję. Wyrzuca my z siebie słowa, cieszymy się nimi jak dziecko jarmarczną trąbką i nie dostrzegamy, że nasze słowa to tylko słowa, nadzieje pozostają czcze, a nasze otoczenie właściwie nie ulega zmianie. [...]*

*Odzyskaliśmy wolność wypowiedzi w sztucznie wypreparowanej przestrzeni i uspokojeni, a nawet zadowoleni, słuchamy własnego głosu, podczas gdy wszystko wokół nas w zasadzie zostaje po staremu.*

#### Budapeszt, 27 czerwca

- Pető Iván, *A Petőfi Kör Sajtóvitájának Jegyzőkönyve* (Protokół z dyskusji Koła Petőfiiego na temat prasy), „Beszélő Online”, <http://beszelo.c3.hu/cikkek/a-petofi-kor-sajtovitajanak-jegyzokonyve> [dostęp: 03.07.2017], tłum. Karolina Wilamowska.

## 28 czerwca

**Polska.** Wybucho strajk w ZISPO, który szybko przeradza się wielotysięczną manifestacją przed Komitetem Wojewódzkim PZPR. Obok haseł ekonomicznych pojawiają się polityczne – żądania wolności. Demonstranci niszczą zagłuszarki sygnału rozgłośni zachodnich i rozbijają więzienie. Z budynku UB w kierunku manifestacji padają strzały. Rozpoczynają się starcia między uzbrojonymi cywilami a funkcjonariuszami. W godzinach popołudniowych do Poznania wkracza wojsko.

### Stanisław Matyja:

*Grupa ludzi wpadła do Komitetu Wojewódzkiego [...], po chwili otworzyły się okna i wołano: „Patrzcie, jak oni tu żyją!”. Pokazywano zastawy i potrawy, szynki, wódkę i inne przysmaki. Ludzi to podnieciło, bo walczyli o chleb, o sprawiedliwe normy, o ludzkie traktowanie, a tu władza, niby ludowa, używa sobie wszystkiego. [...]*

*Potem wypadki potoczyły się szybko. Nadszedł radiowóz, wydaje mi się, że z poczty przy ulicy Kościuszki, ustawiono go i ludzie zaczęli przemawiać, protestować. Po chwili usłyszałem*

Budapeszt,  
27 czerwca 1956.  
Wystąpienie  
pisarza Tibora  
Tardosa w Klu-  
bie Petőfiiego.



ERICH LESSING / MAGNUM PHOTOS / PHOTO POWER



ŻADAMY CHLEBA

Poznań,  
28 czerwca 1956.  
Protestujący  
robotnicy.

*ten sam głos, co poprzednio – [Wincentego] Kraški [sekretarza ds. propagandy Komitetu Wojewódzkiego]. Mówił może minutę i zdjęto go z wozu. Dostał parę razów.*

Poznań, 28 czerwca

→ *Poznański Czerwiec 1956*, red. Jarosław Maciejewski i Zofia Trojanowicz, Poznań 1981.

### **Helena Przybyłek-Porębna, tramwajarka:**

*W oknie na pierwszym czy drugim piętrze nad główną bramą [budynku UB] stała kobieta. W pewnej chwili usłyszeliśmy strzały. Nie widzieliśmy, skąd strzelają. Po chwili jednak zaczęli padać ranni wśród manifestantów. Ludzie zaczęli się rozbiegać i zatrzymywali się w pewnej odległości, tworząc wielkie półkole. Ale my ze sztan-*



*darami stałyśmy twardo. Raptem widzę, że wspomniana kobieta mierzy do nas z pistoletu maszynowego i niemal natychmiast padają strzały. Zrobiło mi się ciepło w nogi i upadłam. Po chwili sobie uświadomiłam, że to ja otrzymałam te strzały.*

Poznań, 28 czerwca

→ *Poznański Czerwiec 1956. Relacje uczestników*, wyb. i oprac. Aleksander Ziemiński, Poznań 2008.

### **Anna Kowalska, pisarka:**

*Jeśli robotnicy wysyłają swoje żony i dzieci w pochodzie strajkowym na śmierć – to jest już ostateczna rozpacz. Oczywiście „Expressy” piszą o kontrrewolucji, ale czy rząd i partia przez te wszystkie lata nie były kontrrewolucją. Czy ci, co dopuścili, by obniżyć o trzysta–czteryście złotych, jak przyznaje nawet „Express”, pensje robotników, ci, co tak flegmatycznie i bez poczucia odpowiedzialności biurokratyzowali, w spokoju ducha, że robotnik wszystko zniesie, że nie potrzeba czuć się gospodarzem, zali chudoba nie ginie, czy ci nie są kontrrewolucją, zbrodniarzami. Płaczą, że padło trzech ubijaków, ale że naród ginął i ginie – o tym się milczy. Teraz dopiero zaczną się kłamstwa, komedie, ohydne narzekania. Wojsko strzela do ludu, do kobiet i dzieci robotniczych. Nie, na tym się nie skończy.*

Iwonicz Zdrój

→ *Anna Kowalska, Dzienniki 1927–1969*, Warszawa 2008.

### **Z Przemówienia premiera Józefa Cyrankiewicza do ludności Poznania:**

*Krew przelana w Poznaniu obciąża wrogie Polsce ośrodki imperialistyczne i reakcyjne podziemie, które są bezpośrednimi sprawcami zająć. [...] Każdy prowokator czy szaleniec, który odważy się podnieść rękę przeciw władzy ludowej, niech będzie pewien, że mu tę rękę władza odrąbie w interesie klasy robotniczej, w interesie chłopstwa pracującego i inteligencji, w interesie walki o podniesienie stopy życiowej, w interesie demokratyzacji naszego życia, w interesie naszej Ojczyzny.*

Warszawa, 29 czerwca

→ *„Trybuna Ludu” nr 181, 30 czerwca 1956.*

Poznań,  
28 czerwca 1956.  
Protestujące  
kobiety.





LESZEK PAPRZYCKI / WYDAWNICTWO MIĘSKIE POSZANIA

### Jan Józef Szczepański:

Charakterystyczne są oficjalne wypowiedzi. W pierwszej chwili mówiło się o „tragicznej pomyłce” wykorzystanej przez „prowokatorów”. Teraz już tylko „prowokatorzy”, „faszystowscy bojówkacze” i „męty”. A Moskwa oświadcza wprost, że za amerykańskie dolary. Prasa otrzymała cichy nakaz wstrzymania krytycznych artykułów. Będziemy mieli nową sielankę pod żelazną pokrywą.

Kasinka

→ Jan Józef Szczepański, *Dziennik 1945–1956*, t. 1, Kraków 2009.

30 czerwca

**Polska.** Liczba aresztowanych po wydarzeniach poznańskich osiąga około 750. Wielu z nich jest podczas przesłuchań bitych.

### Jan Nowak-Jeziorański, dyrektor Radia Wolna Europa:

Ważnym tematem, który narzucał się po wypadkach poznańskich, były zbliżające się procesy. Ponieważ władze zapowiadały, że „winni będą ukarani z całą surowością prawa”, [Wojciech] Trojanowski [w audycji Reflektorem po kraju] postawił szereg pytań: Czy aresztowani będą sądzeni według stalinowskich wzorów, czy rozprawa będzie jawna, czy obrońcy będą korzystali z pełnej swobody słowa? Czy na salę będą dopuszczeni dziennikarze zachodni? Proces miał stać się sprawdzianem, czy zerwanie z nadużyciami i zbrodniami „ubiegłego okresu” znajduje potwierdzenie w praktyce ekipy Ochaba.

Monachium, 30 czerwca

→ Jan Nowak-Jeziorański, *Wojna w eterze. Wspomnienia 1948–1956*, t. 1, Kraków 1991.



LESZEK PAPRZYCKI / WYDAWNICTWO MIĘSKIE POSZANIA

Poznań,  
28 czerwca  
1956. Czołgi  
rozpędzające  
protestujących  
pod Urzędem  
Bezpieczeństwa.

Poznań,  
28 czerwca 1956.  
Protestujący pod  
Urzędem Bezpie-  
czeństwa.

Przec z dyktaturą

387

Poznań,  
28-29 czerwca  
1956.



REVA JAKOSIŃSKA / OŚRODEK KARTA

## Początek lipca

**Polska.** W całym kraju pojawiają się wyrazy wsparcia i solidarności dla Poznania. Są one formułowane w listach do prasy, radia, organów partyjnych, a także w ulotkach i napisach na murach. W wielu zakładach organizowane są strajki z podobnymi jak w Poznaniu żądaniami.

### Z listu „Robotnika z Kielc”:

*Po wysłuchaniu w dzienniku porannym dnia 5 lipca wiadomości, że odmówiono przyjęcia darów od Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, byłem zdziwiony i oburzony.*

*Ci, którzy pomocy tej nie przyjęli, przemawiali w imieniu własnym, nie w imieniu narodu, zarobki ich nie wahają się w granicach 500–800 zł jak przeciętnego proletariusza, nie mieszkają w lochach i norach jak setki tysięcy gnębionych robotników, o których się mówi: „Do was należy władza”. Nie martwią się, co ugotować na kolację, lecz bawią się, podejmują się nawzajem zagranicznymi winami i różnymi przysmakami [...].*

*Zapytać się robotników ZISPO, „Pumeksu” czy innych, kto im wcisnął broń do ręki – czy nie warunki stworzone przez „władzę ludową”. Niedługo staną przed sądem robotnicy, którzy domagali się swoich ludzkich praw, ale to niesprawiedliwe – tam, na ławie oskarżonych powinni zasiść ci, którzy do tego doprowadzili, którzy zacieśniali pętlę na szyi tysięcy poznańskich robotników. Nie zagraniczni „wrogowie” to uczynili, lecz puste żołądki tych, którzy przez 12 lat byli i są okradani.*

Kielce, 9 lipca

→ *Księga listów PRL-u*, t. 2, wyb. i oprac. Grzegorz Sołtysiak, Warszawa 2005.

### Jerzy Stempowski, eseista, w liście do Jerzego Giedroycia, redaktora „Kultury” i wydawcy:

*Jeżeli czasopisma warszawskie będą pisały o prowokacji, będzie to tylko dowodem, że nie są swobodniejsze niż dawniej i że muszą powtarzać pacierz za „Prawdą”. Nic innego stąd nie wynika. [...]*

*Jest wreszcie jasne, że po kilku miesiącach hałaśliwego wychylenia się i euforii, a zwłaszcza po wypadkach poznańskich, przyjdą teraz dni popielcowe, z koniecznością замалювання грехов [ros. błaganie o wybaczenie grzechów] przed Kremlem.*

Berno

→ Jerzy Giedroyc, Jerzy Stempowski, *Listy 1946–1969*, cz. 1, Warszawa 1998.

Warszawa,  
lata 50. Dzieci  
na tle ruin ka-  
mienic przy ulicy  
Grzybowskiej.

/ 6 lipca

**Polska.** W „Trybunie Ludu” ukazuje się artykuł Krzysztofa Wolińskiego *Pierwsze wnioski*, który zostaje już tego samego dnia potępiony przez Biuro Polityczne, a stanowisko traci redaktor naczelny gazety Jerzy Morawski (jednocześnie sekretarz KC kojarzony z frakcją reformatorską).

#### Z artykułu *Pierwsze wnioski*:

*Poznański czwartek miał dwa nurty: nurt robotniczego niezadowolenia i rozgoryczenia oraz nurt wrogiego wystąpienia przeciw władzy ludowej. [...] Strajkowe wystąpienie robotników Poznań - i tej zasadniczej, bolesnej prawdy nie wolno maskować ani upiększać - było w niemałej mierze wywołane biurokratycznymi wypaczeniami państwa proletariackiego, naszego państwa, naszej władzy.*

Warszawa, 6 lipca

→ „Trybuna Ludu” nr 187, 6 lipca 1956.

/ 7 lipca

**Polska.** Na naradzie I sekretarzy wojewódzkich PZPR przedstawiony zostaje raport komisji pod przewodnictwem Edwarda Gierka do zbadania okoliczności wydarzeń poznańskich. W jej interpretacji była to zaplanowana dywersja, kierowana przez wroga władzy ludowej ośrodki, żerujące na niezadowoleniu robotników. W dyskusji wielu działaczy, w tym Edward Ochab, I sekretarz PZPR, atakuje prasę za podkopywanie autorytetu władzy.

#### Edward Ochab podczas narady Komitetu Centralnego PZPR dotyczącej efektów pracy tzw. komisji Gierka:

*Mnie się wydaje, że myśmy w dużym stopniu zatracili w pracy naszej proporcje, właściwą ocenę proporcji tego, co osiągnięto i tych trudności, które dziś mamy [...]. Na gruncie tej rzeczywistości my musimy się bić o dalszy rozwój naszego przemysłu i utrzymanie naszej władzy. Każdymi środkami, jakie będą do naszej dyspozycji. Myśmy dopuścili do nadmiernego liberalizmu wobec różnych plotkarzy i zgniłków, którzy podrywali autorytet naszej władzy, nie*



WOJCIECH KONDRACIK / PAP

Poznań. Ostrzelany podczas wydarzeń poznańskich portret Bolesława Bieruta w budynku Urzędu Bezpieczeństwa.

*umieliśmy uchwycić granicy między słuszną krytyką, która trzeba rozwijać, a między szkalowaniem władzy i ustroju.*

Warszawa, 7 lipca

→ AAN, KC PZPR, 237/V-237, k. 1-95, kopia, mps., cyt. za: *Poznański Czerwiec 1956. Wybór dokumentów*, t. 1, wyb. i oprac. Stanisław Jankowiak, Rafał Kościński, Edmund Makowski, Rafał Reczek, Poznań 2012.

/ 18 lipca

**Węgry.** W kraju i wewnątrz partii rośnie napięcie. Pod wpływem Moskwy rezygnację składa Mátyás Rákosi. Jego następcą zostaje Ernő Gerő, w takim samym stopniu odpowiedzialny za zbrodnie okresu stalinowskiego i tak samo niechętny wszelkim zmianom. Prasa, również partyjna, zaczyna coraz mocniej występować przeciwko *status quo*.

**Polska.** Rozpoczyna się VII Plenum KC PZPR. W burzliwej dyskusji wyraźnie wychodzi na jaw podział partii na dwie frakcje. „Natołńczycy” żądają zmian, przede wszystkim personalnych, i wypominają „puławianom”, że należeli do najgorliwszych kreatorów stalinizmu. Ci z kolei są bardziej skłonni do rewizji mechanizmów systemu, a swoim przeciwnikom zarzucają – nierzadko słusznie – odwoływanie się do antysemitycznych resentymentów w partii i w społeczeństwie. Podczas plenum Prokurator Generalny Marian Rybicki przyznaje, że nie ma dowodów na wpływ agentów imperialistycznych na wydarzenia poznańskie. W odbywających się w czasie plenum obchodach święta 22 Lipca uczestniczy Nikołaj Bułganin, premier ZSRR.

**Jarosław Abramow-Newerly, pisarz:**

*Rewolucyjna fala coraz bardziej wzbierała. Na górze połapano się, że odrąbywanie rąk nie jest najlepszym remedium na schorzenia społeczne, i na VII Plenum Edward Ochab łagodził słowa premiera, obiecując poprawę stopy życiowej i wprowadzenie reform.*

Warszawa, 18 lipca

➔ Jarosław Abramow-Newerly, *Lwy STS-u*, Warszawa 2005.

**Nikołaj Bułganin:**

*Byłoby błędem nie widzieć, że w związku z walką przeciwko kultowi jednostki ożyły nie tylko wrogie i oportunistyczne elementy, ale wyszli ze swych zakątków niepewni i chwiejni ludzie w naszych własnych szeregach. Wprowadzeni w błąd przez propagandę wroga, ludzie ci czasem niewłaściwie interpretują poszczególne tezy związane z kultem jednostki, co znalazło swój wyraz na łamach niektórych organów prasy krajów socjalistycznych, w tym również w Polsce.*

Warszawa, 22 lipca

➔ Zbysław Rykowski, Wiesław Władysław, *Polska próba. Październik '56*, Kraków 1989.

**2 sierpnia**

**Polska.** Władysław Gomułka, Marian Spychalski i Zenon Kliszko (uwięzieni podczas walki z „wrogiem wewnętrznym”) zostają ponownie przyjęci do PZPR. W całym kraju narastają żądania powrotu Gomułki – jako ofiary systemu stalinowskiego – do władzy.



GWIDON MIKŁASZEWSKI / „SZPIŁKI” 1956, NR 37

**Stefan Staszewski:**

*Gomułka nie był nową postacią, ale społeczeństwo go szukało (partia zaczęła go szukać dużo później). Społeczeństwo zdawało sobie sprawę, że władzy komunistycznej się nie pozbędzie, szukało więc jakiegoś komunisty o bardziej ludzkiej – zdawało mu się – twarzy. [...] Nastąpiła przedziwna sytuacja: to nie Gomułka pchał się do władzy, ale społeczeństwo go do niej pchało.*

Warszawa

➔ Teresa Torarńska, *Oni*, Warszawa 2004.

Rysunek z cyklu *Obrazki z terenu* na okładce czasopisma satyrycznego „Szpilki”. Podpis: „- Towarzyszu przewodniczący, jaki jest porządek dzienny? - Najpierw przeniesiemy uchwały VII Plenum, a potem przeniesiecie moje meble do nowego mieszkania”.



12 sierpnia

**Polska.** Kończy się I Festiwal Jazzowy w Sopocie, który staje się symbolicznym potwierdzeniem, że ten gatunek muzyki, w okresie stalinowskim wyklęty, przebija się nie bez oporów do sfery publicznej. Manifestacją wolności stają się chociażby swobodne, wzorowane na zachodnich, stroje uczestników.

**Z artykułu „Krystyny” Sprawa raczej ponura:**

*Że zamiast transparentu czterech rozbudowanych wyrostków niosło cztery wymowne litery, że podochocone dziewczęta rozebrane odstawiały coś w rodzaju tańca, że zaczesani na kretyńców młodzieńcy podrygiwali w takt samby – to detale. Zastanawiające jest samo zjawisko jako takie. Obcisłe bunkry [spodnie jeansowe], koszulki na wierzch, kretyńskie grzywki u chłopców, swetry z dekoltem à la Sophia Loren, rozczochrane kosmyki i wyraz zblazowania na gamoniowatych twarzach... Jeśli odwilż ma być taka, to już chyba lepszy trzydziestopniowy mróz.*

Sopot, 14 sierpnia

→ „Dziennik Bałtycki” nr 193, 14 sierpnia 1956.

26 sierpnia

**Polska.** W Częstochowie, w obecności kilkuset tysięcy pielgrzymów, złożone zostają Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego – modlitwa napisana przez prymasa Stefana kardynała Wyszyńskiego, od jesieni 1953 przetrzymywanego w miejscu odosobnienia.

**Tadeusz Mazowiecki, publicysta, działacz katolicki:**

*Około pół miliona ludzi. Oczekiwano, że może zjawi się Prymas – kardynał Wyszyński, że może zostanie uwolniony. Stał pusty tron biskupi, na nim wiązanka biało-czerwonych kwiatów. Wiadomo było, że tekst ślubowań ułożył uwięziony Prymas, wygłaszał je biskup [Michał] Klepacz. Wydarzenie to było również ewenementem dającym ogólniejszą nadzieję, że może nastąpią zmiany, zwłaszcza że w tych ślubowaniach zawierał się program moralny zakrojony na długi czas i odnoszący się do całego narodu. Wydarzenie*



ERICH LESSING / MAGNUM PHOTOS / PHOTOPOWER

*to świadczyło zarazem, że odradza się prężność Kościoła, który potrafił takie masy zgromadzić.*

Jasna Góra, 26 sierpnia

→ Tadeusz Mazowiecki, Zygmunt Skórzyński, *Historia nie tylko złudzeń: Październik 56*, w: *Październik 1956. Pierwszy wyłom w systemie. Bunt, młodość, rozsządek*, red. Stefan Bratkowski, Warszawa 1996.

Sopot,  
12 sierpnia 1956.  
Wybory Miss  
Sopot na zakoń-  
czenie festiwalu  
jazzowego.



Częstochowa,  
26 sierpnia  
1956. Procesja  
z obrazem  
Matki Boskiej  
Częstochow-  
skiej podczas  
uroczystości  
złożenia Ślubów  
— jasnogórskich.



## 1 września

**Węgry.** Związany z frakcją reformatorską dziennikarz Géza Losonczy publikuje w budapeszteńskiej gazecie „Művelt Nép Könyvkia-dó” artykuł, w którym domaga się *de facto* rewizji całej polityki Węgierskiej Partii Pracujących. W następnych tygodniach kampania prasowa za reformami nabiera tempa i siły. Aktywizować zaczynają się również studenci, domagając się nie tylko powrotu Nagya, ale i wolnych wyborów czy wycofania wojsk sowieckich.

## Wrzesień

**Polska.** W Fabryce Samochodów Osobowych (FSO) na warszawskim Żeraniu powstaje pierwsza rada robotnicza. Ruch rad, zdobywający wówczas popularność, ma z jednej strony zapewnić samorząd załogom przedsiębiorstw, z drugiej zaś – wpłynąć dodatnio na ich wyniki ekonomiczne. Przewodniczący Komitetu Zakładowego PZPR i lider robotników Żerania Lechosław Goździk nawiązuje kontakty z reformatorsko nastawionymi studentami i inteligencją.

### Lechosław Goździk:

*Co ciekawe, w tych pierwszych wyborach, jakie odbyły się w FSO, nie miało żadnego znaczenia, czy ktoś jest partyjny czy bezpartyjny, do-bierano ludzi raczej według szacunku dla nich, przygotowania, wedle tego, co oni potrafili zrobić dla zakładu. I wynik wyborów był taki, jaka była proporcja partyjnych do bezpartyjnych [...]. Mieliśmy podstawy do nadziei, że staniemy się rzeczywistymi gospodarzami. [...] Nikt wtedy nawet nie myślał o tym, że można budować kapitalizm.*

Warszawa

- Lechosław Goździk, *Byliśmy u siebie w domu*, w: *Październik 1956. Pierwszy wylot w systemie. Bunt, młodość, rozsządek*, red. Stefan Bratkowski, Warszawa 1996.

## 15 września

**Chiny / Polska.** Początek Zjazdu Komunistycznej Partii Chin w Pekinie, w którym bierze udział Edward Ochab. Szuka na nim poparcia dla zamierzeń PZPR dotyczących poszerzenia zakresu samodzielności względem KPZR.

### Edward Ochab:

*Rozmawiałem z całą czwórką: Mao [Zedongiem], Czou En-lajem [Zhou En-lajem], Czu Te [Zhu De] i Liu Szao-tsi [Liu Shaoqij]. Sens moich wypowiedzi sprowadzał się do tego, że my chcemy w Polsce własne sprawy załatwiać sami. Między innymi wspominałem o tym, że my chcemy wprowadzić do kierownictwa Gomułkę i w jakimś stopniu wyrównać krzywdy, które mu wyrządzono, co powinno w konkretnej sytuacji wzmocnić i skonsolidować naszą partię.*

*Chińscy towarzysze z dużą sympatią odnieśli się do naszych spraw.*

Pekin

- Teresa Torañska, *Oni*, Warszawa 2004.

## 27 września

**Polska.** Rozpoczynają się kilkakrotnie przekładane procesy uczestników wydarzeń poznańskich. Obawiając się reakcji obserwatorów zachodnich, władze nie oskarżają robotników o strajk, lecz o „czyny chuligańskie”. Uwagę zwraca postawa adwokatów, którzy – w przeciwieństwie do prawników z procesów doby stalinizmu – rzeczywiście stają w obronie swoich klientów.

### Z mowy adwokata nieustalonego oskarżonego w „procesie dziewięciu”:

*Wiem, że oskarżenie chce ram ściśle osobistej odpowiedzialności każdego z poszczególnych siedzących tutaj na ławie oskarżonych, chce ściśnić ten proces. Ale my wszyscy sobie zdajemy sprawę, że przecież ci ludzie nie z powietrza spadli [...], tylko [...] przywiódł ich na tę ulicę jakiś motyw, a my chcemy te motywy wykazać. My wiemy, że 28 czerwca nie był zwyczajnym dniem. [...]*

*Dlaczego tutaj, na tej sali, nie mamy znaleźć otwarcie odpowiedzi na pytanie, skąd są ci ludzie, dlaczego pół miasta Poznania znalazło się wtedy na ulicy?*

Poznań

- PANAWOP, sygn. P.III-93, Materiały J. Sandorskiego, teczka 8, k. 333–343, cyt. za: *Poznański Czerwiec 1956. Wybór dokumentów*, t. 1, wyb. i oprac. Stanisław Jankowiak, Rafał Kościński, Edmund Makowski, Rafał Reczek, Poznań 2012.



Poznań,  
27 września  
1956. Jeden  
z procesów  
pokazowych  
po wydarzeniach  
czerwcowych.

## 6 października

**Węgry.** Ekshumacja i powtórny pogrzeb László Rajka, ministra spraw wewnętrznych, w 1949 roku skazanego – na fali czystek w krajach Europy Środkowej – na śmierć pod fałszywymi zarzutami związków z Tito. Pogrzeb przeradza się w manifestację niezadowolenia z polityki ekipy Ernő Gerő, gromadzącą 100 tysięcy uczestników.

### **Elek Nagy, tokarz, lider związkowy w fabryce Csepel:**

*Na pogrzeb Rajka fabryka zamierzała wysłać trzech reprezentantów [...], a my mieliśmy grzecznie pracować dalej. Z tego zrobiła się rewolucja pałacowa. Jak to, nie możemy pójść na pogrzeb bohatera? [...]*

*Zatrzymaliśmy maszyny, zesłaliśmy do umywalni i cały warsztat opuścił fabrykę. Mogą sobie wpisywać nieobecności! I wyszliśmy. Może nawet nie tyle chcieliśmy uczcić pamięć Rajka, co wyrazić nasze niezadowolenie z aktualnych rządów, kierownictwa, sytuacji politycznej. [...] Około tysiąca osób poszło z Csepela na pogrzeb.*

**Budapeszt, 6 października**

- ➔ *A forradalom emlékezete. Személyes történelem* (Pamięć o rewolucji. Historia osobista), red. Adrienne Molnár, Zsuzsanna Kőrösi, Márkus Keller, Budapest 2006, tłum. Karolina Wilamowska.



ULLSTEIN BILD VIA GETTY IMAGES



AP PHOTO / EAST NEWS

Budapeszt,  
6 października  
1956. Wicepremier Antal  
przemawia  
w trakcie po-  
grzebu László  
Rajka.

### **Jenő Széll, intelektualista:**

*Pogrzeb Rajka był straszny! [...] Ciągnęły tłumy ludzi o ponurych twarzach. Było to coś takiego, co rzadko ma miejsce w Budapeszcie – idą ludzie, pozdrawiają znajomych, ale nie dzielą się na grupki jak na dzisiejszych urzędowych pogrzebach. [...] To tam zabrzmiało: „Nigdy więcej, towarzysze!” [...] Wówczas po raz pierwszy od lat wybuchnąłem spazmatycznym płaczem. I nie byłem jedyny, który znalazł się w takim stanie.*

**Budapeszt, 6 października**

- ➔ *A forradalom emlékezete. Személyes történelem* (Pamięć o rewolucji. Historia osobista), red. Adrienne Molnár, Zsuzsanna Kőrösi, Márkus Keller, Budapest 2006, tłum. Karolina Wilamowska.

Budapeszt,  
6 października  
1956. Powtórny  
pogrzeb zrehabilitowanego  
László Rajka.

9 października

**Polska.** Studencki wiec na Politechnice Warszawskiej z udziałem delegacji z zakładów pracy. Uczestnicy domagają się demokracji, kontroli robotników nad działalnością zakładów oraz jawności życia politycznego – między innymi ujawnienia treści rozmów kierownictwa PZPR z Gomułką. Rezolucja studentów zostaje opublikowana w „Po Prostu”.

**Lechosław Goździk:**

*Pełno ludzi przed Politechniką, bo się nie mieścili, wchodzimy od frontu do tej auli, ledwośmy się przedarli. A tu wycie, gwizdy, krzyki, precz! [...] Zorganizowali ten wiec studenci, to był pierwszy wiec na Politechnice, zaprosili oficjeli. [...]*

*Wyszedłem i stoję jak ten gamoń na tym podium [...] – wyją, gwizdzą, w końcu się zeżłościłem i też zacząłem gwizdać. Ale ja gwizdałem do mikrofonu, mój gwizd miał się spotęgować. Patrzę, a oni przestali gwizdać i obserwują, co się dzieje. I wtedy najpierw powiedziałem, że gwizdać to każdy frajer potrafi i ja też potrafię; a potem zaraz postawiłem pytanie – czy mamy skorzystać z szansy, jaka się nadarza w naszym kraju, czy przegwizdamy tę szansę? Jak chcecie, to gwizdźmy dalej. Jeżeli nie, to pozwólcie mi mówić. Na to słyszę: „Niech mówi!”. No i zacząłem mówić. [...] O tym, co się w tym kraju wydarzyło, co my robimy u nas na Żeraniu, co powinno się – uważam – dokonać w tym kraju. No i dogadaliśmy się. [...] Odszpiewaliśmy „Jeszcze Polska nie zginęła...” i rozeszliśmy się do domów. [...]*

*Jakieś takie wewnętrzne przekonanie miałem, że to się musi udać, że po prostu nie ma innego rozwiązania. Zresztą rządząca ekipa nigdy nie spotkała się z czymś takim. [...] To był autentyczny ruch robotników, na których władza się powoływała, ruch w zakładach pracy.*

Warszawa, 9 października

➔ Lechosław Goździk, *Byliśmy u siebie w domu*, w: *Październik 1956. Pierwszy wyłom w systemie. Bunt, młodość, rozrządek*, red. Stefan Bratkowski, Warszawa 1996.

12 października

**Polska.** Władysław Gomułka bierze udział w posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR. Poddaje on krytyce dotychczasową politykę gospodarczą, zwraca też uwagę na konieczność unormowania stosunków polsko-sowieckich.

**Z wystąpienia Władysława Gomułki na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR:**

*Cały proces naszego życia musi obecnie wyjść z założeń tego nowego, z zasad demokratyzacji, każdy zwrot do starego może przynieść gorsze skutki. Można rządzić narodem, gdy się utraciło jego zaufanie, przy pomocy bagnetów, ale kto się orientuje na taką ewentualność, ten się orientuje na zagubienie wszystkiego. Do starych metod powracać nie możemy.*

Warszawa, 12 października

➔ Gomułka i inni. *Dokumenty z archiwum KC 1948–1982*, wyb. i oprac. Jakub Andrzejewski [właśc. Andrzej Paczkowski], Londyn 1987.



Warszawa, 16 października 1956. Artykuł Bolesława Piaseckiego *Instynkt państwowy* opublikowany w „Słowie Powszechnym”, wywieszony na tablicy na Uniwersytecie Warszawskim.

**Mieczysław Jastrun:**

*Powrót Gomułki do życia politycznego szeroko komentowany. Przyznam, że nie mam zaufania ani do tej wrzawy wokół Gomułki, ani nie wiem, co on teraz przedstawia. To wszystko wydaje mi się próbą przywrócenia autorytetu sprawie skompromitowanej. [...]*

*Co dalej? W kraju atmosfera przedrewolucyjna, napięcie, oczekiwania. Niektórzy obawiają się prowokacji rosyjskiej.*

Warszawa, 16 października

➔ Mieczysław Jastrun, *Dziennik 1955–1981*, Kraków 2002.



## 16 października

**Węgry.** Po ponownym pochówku Rajka nastroje się nie uspokoiły. Krajowe kierownictwo próbuje wmówić ludziom, że jest zdolne do zmian. Kryzys pogłębia się, między innymi pod wpływem wieści z Polski o spodziewanej interwencji sowieckiej armii. Powstaje Związek Węgierskich Organizacji Studenckich (MEFESZ – Magyar Egyetemistákés Főiskolások Szövetsége).

## Tamás Kiss, współzałożyciel MEFESZ-u:

*W Auditorium Maximum na podwyższeniu stał długi stół, ale nikt za nim nie siedział. [...] Weszliśmy na katedrę. [...] Cisza. Wtedy powiedziałem, że otwieramy zebranie studenckie [...]. Wszystko wyszło spontanicznie, jeszcze godzinę, dwie temu do głowy by nam nie przyszło, że urządzimy zebranie i będziemy przemawiać przed ośmiuset studentami. Zadecydowała chwila. [...]*

*Nagle wstał Tivadar Putnik, starszy od nas o jakieś trzy, cztery lata student [...]: „Skoro już domagacie się tych naukowych i społecznych rzeczy, zażądajmy też ukarania Rákosiiego i przywrócenia Imrego Nagya do funkcji premiera!” – i wymienił cztery czy pięć żądań politycznych. Najpierw cisza, potem zaczęły się wiwaty. Wtedy rozwiązały się języki, jeden wchodził drugiemu w słowo – nie nadziałem z udzielaniem głosu – każdy dorzucił jakieś nowe żądanie polityczne.*

Szeged, 16 października

➔ „Pontosan tudtam, mire számíthatok” („Wiedziałem dokładnie, czego się spodziewać”). Rozmowa z Tamásem Kissem przeprowadzona przez Adrienne Molnár, 1956th Institute – OHA, No. 734, [http://server2001.rev.hu/oha/oha\\_document.asp?id=455&order=2#fnj\\_3](http://server2001.rev.hu/oha/oha_document.asp?id=455&order=2#fnj_3), [dostęp: 03.07.2017], tłum. Karolina Wilamowska.

## 18 października

**Polska.** Edward Ochab otrzymuje od ambasadora ZSRR informację o tym, że następnego dnia zjawi się w Polsce delegacja najwyższych władz sowieckich. Moskwę niepokoi rozwój sytuacji politycznej nad Wisłą, pojawiające się hasła zmian w stosunkach polsko-sowieckich oraz spodziewane zmiany personalne w kierownictwie PZPR. Prezydium KC KPZR zawiadamia partię komunistyczną o *démarche* wobec Polski.

## Z depezy Prezydium KC KPZR do KC partii Chin, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Bułgarii, Albanii i NRD:

*Niedawno w kierowniczych gremiach PZPR doszło do ostrego sporu co do oceny postępowania PZPR wobec sytuacji wewnętrznej, a także środków, jakie należy w związku z tym przedsięwziąć. Konflikt ten dotyczy zasadniczych kwestii polityki wewnętrznej i zagranicznej partii i państwa oraz składu kierownictwa partii. Ponieważ sytuacja w Polsce ma istotne znaczenie dla obozu socjalistycznego,*

Okładka węgierskiego czasopisma „Szabadság” ze zdjęciem ze spotkania członków studenckiego stowarzyszenia MEFESZ na uniwersytecie w Szegedzie w październiku 1956.

o szczególnie dla ZSRR, sytuacja w kierownictwie PZPR powoduje nasz wielki niepokój. W tych okolicznościach KC KPZR uważa za konieczne wysłać do Polski delegację złożoną z towarzyszy Chruszczowa, [Łazara] Kaganowicza, Mikołajana i [Wiaczesława] Mołotowa.

**Moskwa, 18 października**

- ➔ Shen Zihua, Rola Chin w rozwiązywaniu kryzysu październikowego 1956 r. *Analiza postawy Chin wobec wydarzeń w Polsce i na Węgrzech*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2005, t. 5, nr 4.

## 19 października

**Polska.** W nocy z sowieckich baz wojskowych (Dolny Śląsk i Pomorze Zachodnie) wyruszają dwie dywizje. Kierują się ku Warszawie. W jej stronę podążają również wojska Warszawskiego Okręgu Wojskowego, podległe szefowi MON Konstantemu Rokossowskiemu. O 7.00 na lotnisku Okęcie ląduje sowiecka delegacja z Nikitą Chruszczowem na czele. W jej skład wchodzi członkowie Prezydium KC KPZR. Delegacja przybywa bez zaproszenia polskich władz.

### Władysław Gomułka:

*Towarzysze radziecy, a szczególnie tow. Chruszczow zrobił demonstrację od razu na lotnisku. [...] Chruszczow po wyjściu z samolotu przywitał się najpierw z generałami radzieckimi i marszałkiem Rokossowskim, ignorując członków Biura Politycznego KC PZPR i przedstawicieli rządu. Następnie podszedł do delegacji polskiej i podniesionym głosem zaczął krzyknąć na tow. Ochaba, że: „etot nomier nie prajdziot” [ros. ten numer nie przejdzie], wygrażając mu palcem w sposób karczemny. Myśmy zareagowali na to w sposób spokojny, nie chcąc dawać na oczach generałów radzieckich i kierowców gorszącego widowiska publicznego.*

**Warszawa, 19 października**

- ➔ Notatka z rozmów przeprowadzonych w dniach 11 i 12 stycznia 1957 r. między delegacjami Komunistycznej Partii Chin i PZPR, w: Andrzej Werblan, *Rozmowy Władysława Gomułki z Zhou Enlaiem w 1957 r.*, „Dzieje Najnowsze” 1997, R. 29, z. 4.

**Polska.** Około 8.30 w Belwederze rozpoczynają się rozmowy delegacji sowieckiej ze stroną polską, między innymi z Edwardem Ochabem i Władysławem Gomułką. Chruszczow wyraża niezadowolenie z propozycji zmian personalnych w kierownictwie PZPR. Rozmowa zostaje przerwana, a strona polska udaje się na otwarcie VIII Plenum.

IRENA JAROSIŃSKA / OŚRODEK KARTA



Warszawa,  
lata 50. Czyn  
społeczny.

## Władysław Gomułka:

*W Belwederze tow. Chruszczow od razu oświadczył: „Jesteśmy zdecydowani na brutalną interwencję w wasze sprawy i nie dopuścimy do realizacji waszych zamiarów”. Wobec takiego dyktatu odpowiedziałem mu, że nie będziemy rozmawiać, jeśli nie zdejmie tego reolweru ze stołu, to jest – jeśli nie cofnie swoich gróźb.*

Warszawa, 19 października

- ➔ Notatka z rozmów przeprowadzonych w dniach 11 i 12 stycznia 1957 r. między delegacjami Komunistycznej Partii Chin i PZPR, w: Andrzej Werblan, *Rozmowy Władysława Gomułki z Zhou Enlaiem w 1957 r.*, „Dzieje Najnowsze” 1997, R. 29, z. 4.

**Polska.** 10.00: W gmachu Urzędu Rady Ministrów w Alejach Ujazdowskich rozpoczyna się posiedzenie VIII Plenum KC PZPR. Do składu KC dokooptowany zostaje Władysław Gomułka. Plenum decyduje, że negocjacje ze stroną sowiecką prowadzić będą członkowie Biura Politycznego oraz Gomułka. Obrady zostają przełożone na dzień następnny. Rozmowy w Belwederze wznowiono w południe.

## Anastas Mikojan:

*Nie doceniać zagrożenia. W Polsce prowadzona jest antypartyjna i antyradziecka propaganda. [...] Prasa polska zrównuje radziecki reżim czasów Stalina z faszyzmem. Nas niepokoi to, że taka sytuacja w Polsce podważa wiarę w socjalizm, osłabia nas. [...]*

*Jeśli jesteście za przyjaźnią, to jak rozumieć rozmowy w kierownictwie KC PZPR o usunięciu z Wojska Polskiego radzieckich dowódców? [...] Jeśli nie potrzebujecie Układu Warszawskiego, to powiedzcie to. Widzimy, że następuje podkopywanie naszej wojkowej współpracy.*

Warszawa, 19 października

- ➔ Dokumenty centralnych władz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej marzec-listopad '56, wyb. i oprac. Marek Jabłonowski i in., Warszawa 2009.

## Władysław Gomułka:

*Partia nie jest jednolita, a to odbija się na innych organizacjach i na całej klasie robotniczej. [...] Rzecz w tym, żeby zjednoczyć partię, żeby odbudować zaufanie członków partii i społeczeństwa do kierownictwa partii. [...] Ze wszystkich stron słychać żądania, żeby do kierownictwa weszli nowi ludzie. Dłużej czekać nie wolno. [...]*

*Jeśli sądzicie, że zmiany w Biurze Politycznym dokonywane są przeciwko przyjaźni z ZSRR, to głęboko się mylicie. Jeśli się tego nie zrobi, to partia będzie się rozpadać, co może doprowadzić do następstw, które trudno przewidzieć.*

Warszawa, 19 października

- ➔ Dokumenty centralnych władz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej marzec-listopad '56, wyb. i oprac. Marek Jabłonowski i in., Warszawa 2009.

**Polska.** Toczące się dyskusje przerywane są co jakiś czas informacjami o postępie wojsk i sytuacji w Warszawie. Po 14.00 Roman Zambrowski, członek Biura Politycznego KC PZPR, odczytuje komunikat: do Warszawy zbliżają się sowieckie i polskie wojska; robotnicy fabryki FSO postanowili wyjść na ulice, by je zatrzymać. Około 16.00 marszałek Rokossowski odczytuje kolejną wiadomość o próbach wyprowadzenia robotników z zakładów w celu zablokowania miasta. BP KC PZPR wysłał Zambrowskiego i Gierka do robotników, aby uspokoił nastroje.



Grafika  
Dmuchał jak  
zawsze wiatrami  
październik.



HENRYK GRZEDEM / PAP

### Karol Modzelewski, student historii UW, uczestnik wydarzeń w FSO:

[Lechosław] Goździk wystąpił z propozycją, żeby załadować ciężarówkę piaskiem, wziąć butelki z benzyną, odkuwki (metalowe półfabrykaty, skuteczniejsze do rzucania niż cegły) oraz flagi – białą-czerwoną, czerwoną – i zatarasować drogę do Warszawy. „Jak dowódca czołgu otworzy wąż, zaśpiewamy Międzynarodówkę i polski hymn. Nasi nie będą strzelać. A jak to będą Ruscy...” – tu rozłożył ręce, dając do zrozumienia, że pozostaną odkuwki i benzyna.

Warszawa, 19 października

→ Emocje rewolucji. Październik 56: wspomnienia świadków, Jolanta Zarembina, „Polityka” nr 45, 1 listopada 2016.

### Stefan Staszewski:

Z KBW przydzielono 800 sztuk broni, parę karabinów maszynowych i granatów ręcznych dla milicji robotniczej, która powstała w fabryce samochodów na Żeraniu. Powstawały wtedy różne grupy samoobrony w wielu zakładach przemysłowych, ale uzbrojona była tylko grupa robotników na Żeraniu [...]. Robotnicy ci mieli zorganizować zastępę dla Warszawy przed polskimi oddziałami, które gen. [Zygmunt] Huszcza wypuścił z okręgu pomorskiego i które szły na Warszawę. Niezależnie od nich na Warszawę kierowały się wojska radzieckie, ale że stacjonowały dalej, bezpośrednie niebezpieczeństwo groziło ze strony wojsk polskich dowodzonych przez gen. Huszczę. Milicja robotnicza z Żerania wyjechała im na spotkanie. Otrzymała zadanie, by politycznie rozłożyć to wojsko. Robotnicy weszli w szeregi, zaczęli agitować i wojsko rzeczywiście się zatrzymało.

Warszawa, 19 października

→ Teresa Torkańska, *Oni*, Warszawa 2004.

**Polska.** 19.00: Chruszczow odczytuje komunikat, według którego I sekretarz KW PZPR Stefan Staszewski mobilizuje robotników stołecznych zakładów pracy w celu poparcia przyszłego składu Biura Politycznego. Dla strony sowieckiej fakt wyniesienia kwestii personalnych BP KC PZPR „na ulicę” stanowi dowód, że polskie kierownictwo PZPR nie panuje nad sytuacją.

Około 20.00 kolejny komunikat o ruchach czołgów sowieckich i polskich ku Warszawie. Strona sowiecka bagatelizuje sprawę, tłumacząc, że to „zaplanowane ćwiczenia”. Sytuacja wydaje się patowa, żadna ze stron nie chce ustąpić.

Warszawa,  
październik  
1956. Lechosław  
Goździk podczas  
wiecu w fabryce  
FSO na Żeraniu.

### Z notatki z rozmów delegacji KC KPZR z członkami Biura Politycznego KC PZPR:

**Tow. Gomułka:** Możemy wysłuchać waszej opinii o sytuacji wewnętrznej w Polsce, ale decyzja ostateczna to nasza sprawa. Tow. Chruszczow miesza się do naszych spraw i niesłusznie mówi, że jesteśmy przeciwko przyjaźni.

**Tow. Kaganowicz:** Tow. Chruszczow daje jedynie polityczną ocenę faktów.

**Tow. Gomułka:** Tow. Chruszczow powiedział, że wyprowadzenie tow. Rokossowskiego z Biura Politycznego oznaczać będzie zerwanie Układu Warszawskiego.



*Tow. Chruszczow i Mikojan: Tak.*  
*Tow. Gomułka: Nie macie prawa nam grozić. [...] Co proponujecie?*  
*Tow. Chruszczow: Naprawić sprawy. Podjąć kroki przeciwko wspólnym wrogom i odbudować politykę przyjaźni z ZSRR. [...]*  
*Tow. Gomułka: Nie widzę innego wyjścia poza tym, które nakreśliliśmy.*

Warszawa, 19 października

➔ *Dokumenty centralnych władz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej marzec-listopad '56, wyb. i oprac. Marek Jabłonowski i in., Warszawa 2009.*

**Polska.** Około 21.00 nieoczekiwanie Chruszczow zmienia stanowisko i akceptuje polskie warunki.

### Z notatki z rozmów delegacji KC KPZR z członkami Biura Politycznego KC PZPR:

*Tow. Chruszczow: Tak sobie siedzę i myślę – chcecie uwolnić się od naszych doradców w armii i KGB. Nie możemy upierać się, żeby ich zostawić. [...] Przyznam, że przyjechaliśmy, by [...] wpłynąć na was. [...] Widzę, że nie chcecie się z nami liczyć i nie liczycie się. Podejmujcie wasze decyzje, ale wiedźcie, że odpowiedzialność bierzecie na siebie.*

*Tow. Gomułka: My wiemy, że sami odpowiadamy za sytuację w Polsce.*

*Tow. Chruszczow: Ja mówię o odpowiedzialności nie tylko wewnętrznej, ale przed całym naszym obozem. Wrócimy do domu i przedyskutujemy na Prezydium KC, co dalej.*

Warszawa, 19 października

➔ *Dokumenty centralnych władz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej marzec-listopad '56, wyb. i oprac. Marek Jabłonowski i in., Warszawa 2009.*

## 20 października

**Polska.** O 1.00 negocjacje polsko-sowieckie zostają zakończone. Chruszczow wyraża niezadowolenie z postawy kierownictwa PZPR. Delegacja sowiecka wycofuje jednak postulaty, z którymi przyleciała do Warszawy i odlatuje o godzinie 7.00.

### Nikita Chruszczow:

*Wyjeżdżamy pełni niepokoju. Odpowiadamy nie tylko za swój kraj, ale również za politykę całego obozu socjalistycznego. [...] Umocnie-*



Warszawa,  
20 października  
1956. Wiec studentów w auli  
Politechniki  
Warszawskiej  
w związku  
z VIII Plenum  
KC PZPR.

*nie PRL to radość nie tylko dla narodu polskiego, ale również naszego. A teraz plunięto nam w twarz, w dodatku niesprawiedliwie.*

Warszawa, 20 października

➔ *Dokumenty centralnych władz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej marzec-listopad '56, wyb. i oprac. Marek Jabłonowski i in., Warszawa 2009.*

**Polska.** Po powrocie kierownictwa sowieckiego do Moskwy wstrzymany zostaje ruch wojsk w kierunku Warszawy. Na plenum Gomułka wygłasza programowe przemówienie, w którym zawiera krytykę kultu jednostki oraz polityki gospodarczej minionego okresu. Opowiada się również za różnorodnością dróg do socjalizmu. Do KC przybywają delegacje studenckie i robotnicze, by wyrazić poparcie dla zmian personalnych. Na Politechnice gromadzi się ponad 20 tysięcy osób.

### Jerzy Stempowski w liście do Jerzego Giedroycia:

*Odwiedziłem Radio Wolna Europa, znajdujące się w stanie nieustannego wrzenia z powodu sytuacji w kraju. [...] To, co tam słyszałem, napęliło mnie największym niepokojem. Wygląda na to, że sytuacja w kraju zerwała się z łańcucha i już nikt nad tym nie panuje. Do oporu miał rzekomo zachęcać Polaków Mao Tse-tung [Zedong], u którego był ostatnio Ochab. Optymiści pocieszają się tymi wiadomościami, jak gdyby rzecz była pewna i jak gdyby słowa Mao Tse-tunga były samym złotem, a nie tylko próbą zrobienia w Polsce abcès de fixation [fr. tu: dywersji] i odciążenia mandżurskiej granicy. Wielu w Warszawie łądzi się tym, że na nową okupację sowiecką kraju nie pozwoli sytuacja między Moskwą a Zachodem, nie zdając sobie sprawy, że [...] sytuacja na Zachodzie zachęca wprost Chruszczowa do okupowania Warszawy. Wszystko to byłoby bardzo piękne, gdyby opozycja warszawska miała w ręku jakąś miarę tego, co można osiągnąć, nie ściągając na kraj nowej klęski.*

Berno, 21 października

→ Jerzy Giedroyc, Jerzy Stempowski, *Listy 1946–1969*, cz. 1, Warszawa 1998.

### Jan Olszewski, prawnik, członek redakcji „Po Prostu”:

*Każdemu z nas przychodziły chyba do głowy najgorsze skojarzenia [...]. To wciąż było pokolenie 1944 roku. Gorączkowo załatwiałem na mieście lokale, które miały w następnych dniach służyć jako punkty kontaktowe albo kryjówki dla najbardziej narażonych ludzi. Nie wiem, czy tak to nazywaliśmy, ale było to przygotowanie do zejścia w konspirację – na wypadek, gdyby nastąpiła interwencja i władzę przejęły jakieś sowieckie marionetki.*

Warszawa

→ Jan Olszewski, *Czas „Po Prostu”*, Karta nr 77, 2013.

## 21 października

**Polska.** Ostatni dzień plenum. Komitet Centralny wybiera nowe Biuro Polityczne, w którym nie znajdują się politycy najbardziej kojarzeni jako eksponenci wpływów sowieckich. W wyborach przepada zgłoszona przez „natolińczyków” kandydatura Konstantego Rokossowskiego. Władysław Gomułka zostaje wybrany I sekretarzem KC PZPR.

### Jan Józef Szczepański:

*Przeżyliśmy cichą rewolucję, a może doskonale przygotowany zamach stanu. Gomułka został dziś I sekretarzem KC. [...] W całym kraju progomułkowskie wiece, różniące się od dawnych imprez tego typu tym, że uchwalają swoje rezolucje z przekonaniem. Na Węgrzech podobno podobne historie.*

Kraków, 21 października

→ Jan Józef Szczepański, *Dziennik 1945–1956*, t. 1, Kraków 2009.

### Jarosław Marek Rymkiewicz, poeta, pisarz i krytyk literacki:

*Słuchając przemówienia Gomułki [...], śmiałem się. Ponieważ już wiedziałem, że oni kłamią, że już zaczyna się nowe oszustwo. Nie wierzyłem ani jednemu słowu [...]. I to była bardzo wczesna wiedza, bardzo cyniczna, wobec tego nawet dość nieprzyjemna, szczególnie, że temu dano się ponieść, że wtedy i młodzież, i intelektualści dali się temu ponieść.*

Łódź, 21 października

→ *Nieśmiertelny Stalin i złowieszcze więzienie nudy. Rozmowa z Jarosławem Markiem Rymkiewiczem (23 marca 1985), Jacek Trznadel, Hariba domowa. Rozmowy z pisarzami*, Lublin 1990.

Warszawa,  
21 października  
1956. Kolejka  
po prasę.



MARIAN SOKOŁOWSKI / PAP

**Z roboczych zapisków Władimira Malina, kierownika Wydziału Ogólnego KC KPZR, z posiedzenia Prezydium KC KPZR: Uwzględniając sytuację, należy zrezygnować z interwencji zbrojnej i wykazać się cierpliwością.**

Moskwa, 21 października

- ➔ Aleksander Oriechow, *Polska w 1956 roku widziana z Kremla i Starego Placu*, w: *Polski Październik 1956 w polityce światowej*, red. Jan Rowiński, Warszawa 2006.

**Zhou Enlai, premier ChRL:**

**KPCh poparła stanowisko [PZPR] 21 października, kiedy już VIII Plenum podjęło własne decyzje. Główną zasługę posiadają więc towarzysze polscy, KPCh wpłynęła tylko stabilizująco.**

Warszawa

- ➔ Notatka z rozmów przeprowadzonych w dniach 11 i 12 stycznia 1957 r. między delegacjami Komunistycznej Partii Chin i PZPR, w: Andrzej Werblan, *Rozmowy Władysława Gomułki z Zhou Enlaiem w 1957 r.*, „Dzieje Najnowsze” 1997, R. 29, z. 4.

/ 22 października

**Polska.** Wycofanie przez prokuraturę aktów oskarżenia przeciw uczestnikom wydarzeń poznańskich i rewizja zapadłych wyroków. Ostatecznie utrzymane zostają tylko te zasądzone wobec trzech uczestników linczu na kapralu UB.

**Jan Nowak-Jeziorański:**

**Zamiast robotników na ławie oskarżonych znalazły się władze. W toku przewodu sądowego upadły nie tylko tezy o jakimś spisku, ale także zarzuty dotyczące rzekomo chuligańskiego charakteru demonstracji. Zapadło tylko kilka wyroków skazujących, wymiar kary był łagodny.**

Monachium, 22 października

- ➔ Jan Nowak-Jeziorański, *Wojna w eterze. Wspomnienia 1948–1956*, t. 1, Kraków 1991.

**Węgry.** Studenci z Budapesztu, Miskolca, Peczu i Sopronu przystępują do MEFESZ-u. Formułują swoje postulaty i zwołują na kolejny dzień demonstrację solidarności na ulicach Budapesztu.

**Béla Lipták, student:**

**Zebrań rozpoczęło się tak jak zwykle. Każdy mówi swoją kwestię jak w teatrze, nawet nie uważamy. [...] Obok podwyższenia powstaje jakieś zamieszanie. Ci, którzy przysypiali, przytomnieją, cichną rozmowy. [...] Wytężamy naszą uwagę i wtedy przez wrzawę przebija się czyjś głos: „Reprezentuję MEFESZ z Szegedu, puście mnie do mikrofonu”. [...] Wszczyły myślimy o tym samym: ten chłopak oszalał! W najlepszym razie wyrzucą go ze studiów, a mogą nawet wsadzić do więzienia... Dobry Boże, ten też zwariował! – przechodzi mi przez myśl, na widok Imiego Mécsa, który w rządzie przede mną zaczyna klaskać...**

**W sali panuje kompletny chaos... Pojawiają się reporterzy, łoskoczą kamery, zapalają się reflektory, powietrze wypełnia twardy głos chłopaka z Szegedu: „Studenci Politechniki, Węgry! Przynoszę wam wiadomość od szegedzkich studentów i Polaków, którzy tam studiują! Kłamię wam w żywe oczy! W Polsce wieje dziś wiatr wolności...”. I odczytuje żądania studentów z Szegedu, nagle jakby się zacina, głos mu się załamuje, prawie wybucha płaczem, kiedy nagle słyszymy, że urywając, prawie bez melodii zaczyna śpiewać węgierski hymn. Jakby ktoś dolał benzyny do ognia, w sali buchnęła pieśń i kiedy dośpiewaliśmy ją do końca, zastęgli w oczekiwaniu studenci o uduchowionych twarzach i załamanych oczach byli już całkiem innymi ludźmi.**

Budapeszt, 22 października

- ➔ Mária Pogány, *Amiről kevés szó esett. Adalékok a Budapesti Műszaki Egyetem 1956 októberi eseményeihez* (O czym mało się mówiło. Przyczynek do wydarzeń z października 1956 roku na Politechnice w Budapeszcie), Budapest 1992, tłum. Karolina Wilamowska.

**Z żądań uchwalonych na wiecu studentów Politechniki Budapeszteńskiej:**

1. **Żądamy natychmiastowego wycofania sowieckich oddziałów [...].**
3. **Żądamy powołania nowego Rządu pod kierownictwem towarzysza Imrego Nagya, bezzwłocznego odwołania ze stanowisk zbrodniarzy z okresu stalinowskiego i systemu Rákosiego. [...]**
5. **Żądamy powszechnych, równych, tajnych i wielopartyjnych wyborów w celu utworzenia nowego Zgromadzenia Narodowego. Zapewnienia robotnikom prawa do strajku.**
9. **Żądamy całkowitej rewizji norm obowiązujących w przemyśle, pilnego i zasadniczego uregulowania płacy robotników i pracowników umysłowych. [...]**

Budapeszt,  
22 października  
1956. Pochód  
studentów  
Politechniki Bu-  
dapeszteńskiej  
z flagami węgier-  
ską i polską.



11. *Żądamy ponownego rozpatrzenia wszystkich procesów gospodarczych i politycznych przez niezależne sądy, uwolnienia i rehabilitacji wszystkich niewinnie skazanych. [...]*

12. *Żądamy całkowitej wolności słowa i wypowiedzi. [...]*

15. *Studenci budapeszteńskich Politechnik wyrażają pełną solidarność z robotnikami i młodzieżą Warszawy i Polski w ich dążeniach niepodległościowych. [...]*

*Uchwała ta narodziła się o świcie nowej węgierskiej historii, 22 października 1956 w auli Politechniki z inicjatywy kilku tysięcy miłujących swoją ojczyznę młodych Węgrów.*

**Budapeszt, 22 października**

- ➔ [Magyar Elektronikus Könyvtár \(Węgierska Biblioteka Cyfrowa\), http://mek.oszk.hu/01900/01937/html/szerviz/dokument/bme16ps.htm \[dostęp: 07.07.2017\], tłum. Karolina Wilamowska.](http://mek.oszk.hu/01900/01937/html/szerviz/dokument/bme16ps.htm)

## 23 października

**Węgry.** W Budapeszcie odbywa się demonstracja pod hasłem poparcia dla przemian w Polsce. Wieczorem dziesiątki tysięcy ludzi demonstrują pod parlamentem, gdzie przemawia do nich Imre Nagy. Zburzony zostaje pomnik Stalina. Padają pierwsze strzały – pod siedzibą radia do tłumu strzelają funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa Państwa (ÁVH). W ciągu kilku godzin powstanie obejmuje całe miasto.

### George Gömöri, polonista:

*Brakowało jeszcze kwadransu do godziny trzeciej, a już wydawało się, że cały Budapeszt wyległ na ulice. [...] Był to przepiękny, spokojny dzień październikowy, sztandary ledwie poruszały się na wietrze [...]. Wożyłem odznakę organizatora i zdjąłem krawat. Niebo było błękitne, ludzie rozmawiali między sobą z leniwym oczekiwaniem, w oddali ktoś grał na trąbce Boże, coś Polskę... Była za pięć trzecia. Przyszło o wiele więcej studentów niż się spodziewaliśmy. Mogliśmy wyruszać. Pobiegłem na czoło i pochód ruszył naprzód.*

*Była to chwila zapierająca dech w piersiach – nie można tego inaczej opisać. Gdy tylko ruszyliśmy, ludzie z okien sąsiednich domów zaczęli klaskać i wiwatować. Po pierwszych, skandowanych chórem sloganach oklaski przybrały na sile. „Wolność, niezależność!” – „Przyjaźń polsko-węgierska!” – „Żądamy nowego kierownictwa!” [...].*



Budapeszt,  
23 października  
1956. Demonstranci obalają  
pomnik Józefa  
Stalina.



*Plac Bema był nabity jak becзка śledzi. [...] Śpiewaliśmy hymn narodowy, kiedy nagle dostrzegłem charakterystyczną twarz Déryego przy cokole pomnika. Za Déryem przeciskał się niski mężczyzna w okularach. Nagle przypomniałem sobie, że to powinien być [Adam] Ważyk, którego przyjazd do Budapesztu został dziś rano zapowiedziany przez radio. „Dajcie głos Ważykowi” – wrzasnąłem.*

Budapeszt, 23 października

→ George Gömöri, *Z dziennika naocznego świadka*, „Kultura” nr 10, 1966.

### Adam Ważyk, *Qui tacent clamant*:

*Byłem z wami w ten dzień, gdy pod pomnikiem Bema  
wznosiliście węgierskie i polskie sztandary.  
Nie wiem, kto z was raniony, a kogo już nie ma,  
kiedy głosy umilkły i świecą pożary.*

*Twój głos, Tiborze Dery, w godzinie zamętu  
pytał mnie przez telefon, czy jestem bezpieczny;  
i głos ten usłyszałem z gmachu parlamentu  
załamany w eterze jak krzyk ostateczny.*

*My, cośmy byli dziejów sumieniem, milczymy,  
i oto racją stanu jest ta mowa niema...*

→ Adam Ważyk, *Qui tacent clamant* (Którzy milczą, krzyczą), „Nowa Kultura”, nr 48, 24 listopada 1956.

### Pius Zimándi, pisarz, pedagog:

*To przekracza wszelkie dotychczasowe wyobrażenie, jak odważni są ludzie. Na lewo ode mnie ktoś mówi głośno: „Dość się namilczałem przez trzy lata!”. Pewnie siedział w więzieniu lub obozie internowania. [...] Po mojej prawej siwy mężczyzna wykrzykuje, czerwieniąc na twarzy: „Precz z Rosjanami!” Nic się mu nie dzieje. Jeszcze niedawno za coś takiego posiedziałyby parę lat. [...]*

*Widać po ludziach, że to dla nich duża sprawa. Tłoczą się tutaj wspólnie – niektórzy mają kokardy w barwach narodowych – mężczyźni, kobiety, starzy, młodzi, prości ludzie i intelektualiści. Komunistom udało się zbudować narodową jedność.*

Budapeszt, 23 października

→ Pius Zimándi, *A forradalom éve. Krónika 1956-ból* (Rok rewolucji. Kronika z 1956 roku), Budapest 1992, tłum. Karolina Wilamowska.

Budapeszt,  
23 października  
1956. Demon-  
stranci pod po-  
mnikiem Józefa  
Bema, polskiego  
i węgierskiego  
bohatera  
narodowego  
z XIX wieku.

### István Angyal, jeden z przywódców powstania:

*W blasku ognia zobaczyliśmy, że na rogu Bródy utca i Puskin utca stoją jakieś umundurowane postaci z bagnetami, ale nie widzieliśmy wyraźnie [...], ilu ich jest, jakie noszą mundury, jakie mają zamiary.*

*Chwyciliśmy się pod rękę w dziesięć, dwanaście osób. [...] Kiedy zbliżyliśmy się na pięć-sześć kroków, oficer wydał komendę: „Na bagnety!”. Rozpięliśmy koszule i zawołaliśmy: „Tu strzelajcie!”. Śpiewając, szliśmy dalej. Teraz oficer rozkazał: „Ognia!”, zahuczały strzały i stojący obok mnie staruszek upadł. My zaś mieszaaliśmy się z żołnierzami i nie mogli dłużej strzelać, bo mogliby trafić w siebie nawzajem. Powiedzieliśmy, żeby do nas nie strzelali, bo jesteśmy takimi samymi jak oni ludźmi i możliwe, że wśród nas są także ich matki, czyli że przelewają własną krew. Mówili o obowiązkowym wypełnieniu rozkazu i regulaminie, który zabrania przyjmowania rozkazów od wroga ludu.*

Budapeszt, 23 października

- István Angyal, *Angyal István saját kezű vallomása* (Własnoręcznie spisane zeznania Istvána Angyala), Budapest 1991, tłum. Karolina Wilamowska.

**Polska.** Marian Spychalski zastępuje „generała gazurkę” Kazimierza Witaszewskiego na stanowisku wiceministra obrony narodowej. Odpowiada to nastrojom w wojsku – rezolucje uchwalane przez więcej w jednostkach domagają się daleko idących przemian – odwołania Rokossowskiego, rehabilitacji niewinnie skazanych oficerów, uregulowania sprawy doradców sowieckich. Powstaje Ogólnopolski Klub Postępowej Inteligencji Katolickiej – OKPIK. Środowisko to deklaruje poparcie dla Władysława Gomułki.

### Tadeusz Mazowiecki, współzałożyciel OKPIK-u:

*Chodziło o to, żeby poprzeć to, co się stało: ten przełom musi się stać i trzeba go poprzeć, to nie jest moment do targów, trzeba wszystkimi siłami ten przełom obronić.*

Warszawa

- Tadeusz Mazowiecki, Zygmunt Skórzyński, *Historia nie tylko złudzeń: Październik 56, w: Październik 1956. Pierwszy wyłom w systemie. Bunt, młodość, rozsządek*, red. Stefan Bratkowski, Warszawa 1996.

Budapeszt, 23 października 1956.  
Demonstranci pod parlamentem.  
Na transparentach: portret Imre Nagya,  
hasła: „Przyjaźń polsko-węgierska”.



## 24 października

**Węgry.** Przed 4 nad ranem do stolicy wjeżdżają pierwsze sowieckie czołgi. Oddziałom Armii Czerwonej opór stawia kilka tysięcy uzbrojonych Węgrów – uczniów, studentów, robotników i żołnierzy. Powstańcy zajmują budynek radia, transmisje są nadawane z parlamentu. Armia węgierska pozostaje w większości bierna, choć zdarza się, że jej oddziały uczestniczą też w tłumieniu wystąpień w różnych miastach. Rewolucja rozprzestrzenia się na mniejsze ośrodki, ale najczęściej nie dochodzi tam do walk. Imre Nagy obejmuje stanowisko premiera, co w planach kierownictwa partyjnego i Sowietów ma uspokoić nastroje.

### **Imre Nagy w przemówieniu nadanym w radiu o godzinie 12.10: Ludu Budapesztu!**

*[...] Rząd pod wodzą komunistów ma wszelką możliwość, aby przy wsparciu węgierskiego ludu zrealizować nasz program polityczny. Obejmuje on – jak wiecie – szeroko zakrojoną demokratyzację węgierskiego życia publicznego, realizację węgierskiej drogi do socjalizmu zgodnej z naszą narodową specyfiką, zasadniczą poprawę warunków życiowych ludu pracującego. Do tego jednak, byśmy mogli wespół z wami przystąpić do pracy, potrzebny jest*



*porządek, dyscyplina i spokój. Wrogi element, który przyłączył się do pokojowo demonstrującej młodzieży, zmylił wielu zacnych ludzi pracy i zwrócił ich przeciwko demokracji i władzy ludowej.*

*[...] Zaufajcie nam, że – nauczeni błędami z przeszłości – doprowadzimy naszą ojczyznę do rozkwitu!*

**Budapeszt, 24 października**

➔ „Népújság”, 25 października 1956, cyt. za: *A forradalom* (Głos rewolucji), zestawió Łászló Varga, Budapest 1989, tłum. Karolina Wilamowska.

**Polska.** Entuzjastycznie witany Gomułka wygłasza przemówienie przed 300 tysiącami ludzi zgromadzonych na placu Defilad w Warszawie. Wbrew społecznym nastrojom wzywa do zaprzestania wieców i manifestacji, żywiąc obawy przed żywiołowym ruchem, którego nie będzie można poddać partyjnej kontroli. Odbywa się to w kontekście wielotysięcznych demonstracji w całym kraju, które po przemówieniu Gomułki zaczynają stopniowo wygasać.

**Władysław Gomułka w przemówieniu na wiecu w Warszawie: Uzyskaliśmy od towarzysza Chruszczowa zapewnienie, że wojska radzieckie na terenie Polski w ciągu dwóch dni wrócą do swych miejsc stacjonowania, w których przebywają na podstawie układów międzynarodowych, w ramach paktu warszawskiego. [...]**

*Towarzysze! Czas nagli. Partia musi przystąpić do rozwiązywania codziennych, trudnych spraw naszej gospodarki i życia państwowego.*

*Dzisiaj zwracamy się do ludu pracującego Warszawy i całego kraju z wezwaniem: dość wiecowania i manifestacji! Czas przejść do codziennej pracy, ożywionej wiarą i świadomością, że partia zespólna z klasą robotniczą i narodem poprowadzi Polskę po nowej drodze do socjalizmu.*

**Warszawa, 24 października**

➔ „Trybuna Ludu” nr 298, 25 października 1956.

**Wiktor Nowakowski, prezes Spółdzielni Pracy „Produkcja”:** *Dzisiaj uczestniczę w olbrzymim wiecu przed Pałacem Kultury. Przemawia Gomułka. Słuchacze właściwie reagują, bowiem na przykład w momencie, gdy mówi o obietnicy Chruszczowa wycofania wojsk sowieckich do swoich baz, zalega cisza. Gdzieniedzie oklaski – oznaka zadowolenia. Na ogół milczenie wyrażające dzi-*

Budapeszt, październik 1956.  
Powstańcy na ulicach miasta.



wienie, dlaczego w ogóle wojska rosyjskie wychodziły z baz ku Warszawie. Teraz nawet idiota zrozumiał, że o suwerenności do tej pory mowy być nie mogło.

Warszawa, 24 października

→ Wiktor E. Nowakowski, *Okruchy systemu*, Karta 76, 2013.

**Jacek Kuroń, przewodniczący ZMP Politechniki Warszawskiej:**  
*Powiedzieliśmy sobie: właśnie zamyka rewolucję, wódz dorwał się do władzy. [...] Wróciliśmy po tym wiecu do Zarządu Uczelnianego ZMP. Byliśmy wszyscy wściekli. To jego „dość wiecowania”, choć sami byliśmy tymi wiecami okrutnie zmęczeni, oburzyło nas absolutnie. Tylko tyle miał nam do powiedzenia?*

Warszawa, 24 października

→ Jacek Kuroń, *Wiara i wina*, Warszawa 1990.

**Stanisław Kuziński, sekretarz KW PZPR:**

*Po formalnym rozwiązaniu wiecu jego uczestnicy podzielili się na dwie grupy. Pierwszą, nader rozwydrzoną [...] Goździk [...] poprowadził na plac Konstytucji i pod Politechnikę Warszawską, gdzie powoli samoczynnie rozwiązała się. Druga kilkutyśniczna grupa udała się Alejami Ujazdowskimi z zamiarem obrzucenia kamieniami Ambasady Radzieckiej. Byłaby to próba podważenia dopiero co z trudem osiągniętego porozumienia z delegacją radziecką. Przydały się wtedy [...] grupy robotników, zgromadzone w pobliżu KW w alei Róż i ulicy Szopena, którzy z okrzykami zupełnie nie do powtórzenia wmieszali się w tłum i rozproszyli go całkowicie.*

Warszawa, 24 października

→ Stanisław Kuziński, *Zwrot '56 z perspektywy Komitetu Warszawskiego*, „Dziś” nr 10, 1996.

**Jan Józef Szczepański:**

*Tragiczne powstanie w Budapeszcie.*

*Dzisiaj dwie charakterystyczne dla obecnych nastrojów manifestacje. Wiec z Gomułką w Warszawie, pełen autentycznego entuzjazmu i taktycznych wypowiedzi, które audytorium doskonale rozumie, a wieczorem manifestacja pod ambasadą węgierską na rzecz powstańców – surowo potępiona w komunikacie radiowym. Gomułka niezwykle zręcznie balansuje na linie. [...]*

*Nastrój narodowej degrengolady znikł. Od paru dni ludzie nie ci sami. Widziałem wieczorem na plantach grupy typowych bażan-*



WŁADYSŁAW SZAMNY / FORUM

*tów [młodych ludzi w kolorowych ubraniach] i huliganów, dyskutowące z zapalem o ostatnich wydarzeniach. Ludzie muszą mieć prawdziwy obrok dla uczuć. Byle tylko sytuacja nie wtłoczyła nas z powrotem w świat fikcji.*

Kraków, 24 października

→ Jan Józef Szczepański, *Dziennik 1945-1956*, t. 1, Kraków 2009.

**Polska.** Sejm uchwała nową ordynację wyborczą. Wbrew dotychczasowej, czyniącej z głosowania pusty rytuał, w praktyce dopuszcza się liczbę kandydatów większą niż liczba miejsc. Wybory, które pierwotnie miały odbyć się w grudniu, rozpisane zostają na 20 stycznia 1957.

Warszawa,  
24 października 1956.  
Przemówienie  
Władysława Gomułki  
podczas wiecu na placu  
Defilad.

25 października

**Węgry.** Oddziały ÁVH dokonują masakry (sto kilkadziesiąt ofiar śmiertelnych) demonstrantów pod parlamentem. Za zgodą Moskwy Gerő zostaje zastąpiony przez Jánoša Kádára, więzionego w okresie stalinizmu. Nagy domaga się wycofania wojsk sowieckich.

**Z raportu Anastasa Mikojana i Michaiła Susłowa dla Komitetu Centralnego KPZR:**

*Towarzysz Imre Nagy poprosił nas o zwiększenie stanu liczebnego naszych wojsk na terenie Budapesztu, zwłaszcza piechoty. Towarzysz Malinin obiecał węgierskim towarzyszom, że zwiększymy stan naszych wojsk działających na rzecz przywrócenia porządku na terenie Budapesztu. [...] W mieście nie chichną strzelaniny. Na strzały oddawane z dachów i górnych pięter budynków oddziały sowieckie odpowiadają ogniem z karabinów maszynowych, pepe-szy, często także dział wozów pancernych.*

**Budapeszt, 25 października**

- ➔ *A „Jelcin-dossier”. Szovjet dokumentumok 1956-ról („Dossier Jelcyna”.  
Sowieckie dokumenty z 1956 roku), tłum. Éva Gál i in., Budapest 1993,  
tłum. Karolina Wilamowska.*



**Tibor Pákh, prawnik, tłumacz:**

*Zostałem ranny przed parlamentem [...]. To nie był ostrzał, tylko powolna, konsekwentna rzeź. [...] Nie było jak uciec. [...] Kiedy ogień trochę przygasł, razem z innymi schroniłem się pod arkadę południowego wejścia do parlamentu. Arkada była pełna. Dobijałem się do drzwi, żeby wpuścili nas do środka, bo strzelali też od Akademii utca. [...] Kiedy strzały przycichły, znów próbowaliśmy uciec, bo staliśmy wprost naprzeciw wozu pancernego. I wtedy trafił mnie wystrzelony z niego pocisk. Przez chwilę leżałem między martwymi, potem uciekłem [...].*

**Budapeszt, 25 października**

- ➔ Wywiad z Tiborem Pákhem przeprowadzony przez Eszter Balázsina, 1997–1998, OSZK 1956th Institute – OHA, No. 690, tłum. Karolina Wilamowska.

**Pavel Tigrid, pisarz czeski:**

*Stalowe gąsienice sowieckich czołgów przemieszczały się po bruku ulic w ostatnim akcie tej tragedii, a my w Czechosłowacji nawet nie kiwnęliśmy palcem. Kiedy w komunistycznej Polsce ludzie robili zbiórki pieniędzy na leki i krew dla węgierskich rewolucjonistów, Czesi obstawiali wyniki meczów, a w Bratysławie szli na hokej.*

**Nowy Jork**

- ➔ Pavel Tigrid, *Marx na Hradčanech* (Marks na Hradczanach), Brno 2001, tłum. Dorota Dobrew.

**NRD.** I sekretarz SED Walter Ulbricht, wobec ministra bezpieczeństwa publicznego Ernsta Wollwebera, oskarża polski aparat bezpieczeństwa o brak działań, które uniemożliwiłyby powrót Gomułki do władzy.

26 października

**Polska.** Wysłannicy Gomułki, Władysław Bieńkowski i Zenon Kliszko, odwiedzają w Komańczy, internowanego od września 1953 w różnych miejscach odosobnienia, kardynała Stefana Wyszyńskiego i komunikują mu decyzję I sekretarza o jego zwolnieniu.

**Kardynał Stefan Wyszyński:**

*O godzinie 9.00 zgłosili się do klasztoru w Komańczy wiceminister sprawiedliwości Zenon Kliszko i poseł Władysław Bieńkowski, z polecenia Władysława Gomułki [...]. Przedstawili mi sytuację społecz-*

Budapeszt, październik 1956.  
Mieszkańcy miasta uciekają z miejsca walki między węgierskimi powstańcami a Armią Czerwoną.



HENRI CARTIER-BRESSON / MAGNUM PHOTOS / PHOTO: OLYMP

no-gospodarczą kraju, jak również wewnętrzną i zewnątrzpolityczną. Wszystkie te spostrzeżenia wymagają, by w kraju doszło jak najszybciej do pełnego uspokojenia. Władysław Gomułka uważa, że na odcinku stosunków Kościół–Państwo najwięcej niepokoju w społeczeństwie budzi obecna sytuacja Prymasa. I dlatego zostali wydelegowani przez Sekretarza Partii, by usłyszeć zdanie Księdza Prymasa. Moja odpowiedź: „Jestem tego zdania od trzech lat, że miejsce Prymasa Polski jest w Warszawie”.

Komańcza, 26 października

→ Stefan Wyszyński, *Zapiski więzienne*, Warszawa 2006.

## Październik

**NRD.** Około 21 tysięcy osób prześladowanych w minionym okresie zostaje ułaskawionych lub zrehabilitowanych, jakkolwiek większość stanowią naziści, nie – więźniowie polityczni. Należą do nich między innymi politycy SED: Anton Ackermann, który swego czasu opowiadał się za niemiecką drogą do socjalizmu

oraz były minister sprawiedliwości Max Fechner, aresztowany po tym, jak sprzeciwił się represjom wobec uczestników robotniczych wystąpień z 1953 roku.

## 28 października

**Węgry.** Ogłoszone zostaje zawieszenie broni. Rząd uznaje, że zachodzące wydarzenia mają charakter nie kontrrewolucyjny, lecz demokratyczny i narodowy.

### Z warunków zawieszenia broni grupy powstańców z alei Corvin:

*Do Dowództwa Armii Sowieckiej*

*[...] Przeciwno nam walczy tylko część ÁVH i stacjonująca w Budapeszcie część wojsk sowieckich. Potępiamy tych węgierskich polityków, którzy dla umocnienia swojej pozycji zwrócili się do was o wsparcie zbrojne. Funkcjonariuszy ÁVH, którzy spowodowali zbrojne powstanie i niepotrzebny rozlew krwi, uważamy za bratobójców. Nie potrafimy jednak zrozumieć was, wszakże nie jesteśmy zewnętrznym wrogiem, tylko uciśniętym narodem, słusznie żądającym swych praw. [...]*

*Dlaczego walcycie przeciwko nam? Dlaczego rosyjska krew jest przelewana za nasze wewnętrzne sprawy? [...] Pozostawcie nam tę walkę, a my wywalczymy sobie nasze prawa, które powinny przysługiwać każdemu człowiekowi.*

*[...] Żądamy, aby armia sowiecka zaprzestała wrogich działań, wycofała się do swoich baz i do 31 grudnia bieżącego roku opuściła terytorium naszego kraju.*

**Budapeszt, 28 października**

→ Gergely Pongrátz, *Corvin köz – 1956* (Aleja Corvin – 1956), Budapest 1989, tłum. Karolina Wilamowska.

## Koniec października

**Polska.** W radiu ogłoszony zostaje apel o oddawanie krwi dla Węgrów. Udaje się wysłać prawie 800 litrów pobranych od kilku tysięcy osób, a także lekarstwa i żywność. W całej Polsce zawiązują się Komitety Pomocy Węgrom, odbywają się również manifestacje solidarności. Polska prasa otwarcie informuje o wydarzeniach nad Dunajem, co można interpretować również jako ostrzeżenia polskiego społeczeństwa, czym grozi podgrzewanie nastrojów.

Warszawa, październik 1956.  
Prymas Stefan Wyszyński po zwolnieniu z internowania.



Budapeszt,  
październik-  
listopad 1956.  
Rozładunek  
pojemników  
z krwią oddaną  
przez mieszkań-  
ców Poznania.

### Z artykułu *W obliczu tragedii węgierskiej*:

*Wydarzenia na Węgrzech wstrząsają sumieniem każdego uczciwego człowieka w Polsce. Trwająca już wiele dni walka bratobójcza i ciężkie ofiary, jakie niesie ona za sobą, okryły cieniem żaloby również nasz kraj. Wielu z nas zadaje sobie dramatyczne pytanie: jak to się stało, że w warunkach istnienia władzy ludowej nie mały odłam ludu węgierskiego występuje z bronią przeciwko tej władzy? [...]*

*Konserwatywne, stalinowskie elementy w kierownictwie hamowały procesy demokratyzacji do ostatniej dosłownie chwili. Do pokojowej manifestacji młodzieży budapeszteńskiej, wyrażającej solidarność z przemianami w Polsce i wysuwającej podobne żądania odnośnie Węgier – przemówił w ostrych i nieodpowiednich słowach były I sekretarz Ernő Gerő, gromiąc manifestantów za rzekomą „reakcyjność”.*

Warszawa, 28 października

→ „Trybuna Ludu” nr 301, 28 października 1956.

### 29 października

**Polska.** Komitet Centralny PZPR wystosowuje – wydrukowaną w prasie węgierskiej – odezwę do Węgrów. Jednocześnie podpisani pod dokumentem Gomułka i Cyrankiewicz krytykują Gerő, a popierają Nagya oraz między innymi postulat wycofania wojsk sowieckich z Węgier.

### Z Apelu Komitetu Centralnego PZPR do Braci Węgrów:

*Bracia Węgrzy! Wy i my jesteśmy po tej samej stronie, po stronie wolności i socjalizmu. [...] Niechaj pokój zapanuje na Węgrzech, pokój i jedność narodu, tak Wam niezbędna dla realizacji szerokiego programu demokratyzacji, postępu i socjalizmu, który wysunął Wasz Rząd Jedności Narodowej.*

Warszawa, 29 października

→ „Trybuna Ludu” nr 302, 29 października 1956.

### 30 października

**Węgry.** O 7.20 MON informuje w radiu o wycofaniu sowieckich sił z Budapesztu. Powołany zostaje nowy rząd, w którego skład oprócz komunistów wchodzi przedstawiciele innych, odradza-

jących się w ostatnich dniach, partii. Powstańcy atakują siedzibę Budapeszteńskiego Komitetu Partyjnego i dokonują masakry przebywających w nim pracowników bezpieki. Lincze na powszechnie znienawidzonych funkcjonariuszach zdarzają się w tych dniach zarówno w Budapeszcie, jak i w kilku innych miastach. Na Węgrzech zostaje *de facto* przywrócony system wielopartyjny. Na wolność wychodzi prymas József Mindszenty, więziony od 1948 roku i skazany na dożywocie. Więzienia opuszczają też tysiące osób skazanych w sprawach politycznych.

Budapeszt,  
30 października  
1956. Kardynał  
József Mindszenty z przywódcą  
powstańców  
po uwolnieniu.





### Gyula Csics, uczeń:

Powstańcy powiesili dwóch awoszów [funkcjonariuszy ÁVH] za nogi na drzewie. Jeden był w mundurze milicyjnym, a drugi w ubraniu węgierskiego pułkownika wojsk pancernych. [...] Obaj mieli kokardy w dziurce od guzika, żeby zmylić powstańców [...].

Wieczorem radio nadawało już jako Wolne Radio Kossuth i podało, że powstała gwardia narodowa, wyswobodzono Mindszentyego.

Budapeszt, 30 października

➔ Gyula Csics, *Węgierska rewolucja 1956. Pamiętnik dwunastolatka*, Warszawa 2016.

### Andrzej Kijowski:

*Dzisiaj wieczorem wiadomości o nowym zaostrzeniu walk, o sprowadzeniu posiłków radzieckich. Zobaczymy, to może się skończyć bardzo źle. Albo bardzo dobrze. Możliwe, że rewolucja polska i węgierska to cena uniknięcia wojny... Rosjanie nareszcie przekonają się, że są zupełnie samotni. Co będzie dalej? Albo w ZSRR dojdzie do głosu skrzydło konserwatywne z Mołotowem na czele i wtedy należy spodziewać się wszystkiego – łącznie z wtargnięciem Armii do nas, albo dojdzie do głosu skrzydło liberalne z [Georgijem] Małenkowem – i wtedy może być lepiej. [...]*

*Po mieście ludzie chodzą z węgierskimi rozetkami w klapach, przed uniwersytetem zbiórka na lekarstwa, sztandary węgierskie, plakaty rysowane przez studentów ASP [Akademii Sztuk Pięknych]. Na rogu Alej [Jeruzolimskich] i Nowego Świata na latarni chorągiew węgierska i plakat: łańcuch przerwany płamą krwi.*

Warszawa, 30 października

➔ Andrzej Kijowski, *Dziennik 1955–1969*, Kraków 1998.

**Polska.** Spotkanie Gomułki z przedstawicielami inteligencji katolickiej. Zapada decyzja o przywróceniu „Tygodnika Powszechnego” prawowitej redakcji, która została usunięta w 1953 roku na rzecz środowiska Bolesława Piaseckiego. I sekretarz wyraża też zgodę na wydawanie katolickiego miesięcznika „Znak”.

### Jerzy Zawieyski, prezes Ogólnopolskiego Klubu Postępowej Inteligencji Katolickiej:

*[Gomułka] mówił do nas jak Polak, nie jak człowiek partii. Powiedział najpierw o Związku Radzieckim – że uwolnienie się od tej ingerencji jest najważniejsze, że to się już stało i że możemy rządzić się we własnym kraju sami. Ale to nie oznacza, by niebezpieczeństwami minęło, i wszelkie wystąpienia antyradzieckie są wystąpieniami przeciw Polsce. Wyraził obawy, że młodzież katolicka jest nieopanowana i na wiecach wysuwa żądania prowokacyjne [...]. Prosił, by pomóc rządowi w uspokajaniu i uśmierzaniu nieobliczalnych wystąpień. Powitał z uznaniem naszą gotowość współdziałania w odbudowie Polski i zaznaczył, że na takim współdziałaniu społeczeństwa katolickiego bardzo mu zależy.*

Warszawa, 30 października

➔ Jerzy Zawieyski, *Dzienniki*, t. 1, Warszawa 2011.

Budapeszt, październik 1956.  
Ciało awosza po egzekucji.



Budapeszt,  
październik-  
-listopad 1956.  
Niszczenie  
sowieckich  
materiałów pro-  
pagandowych.



/ 1 listopada

**Węgry.** Imre Nagy ogłasza wystąpienie Węgier z Układu Warszawskiego i ich neutralność; o jej zagwarantowanie zwraca się do ONZ. Około 22.00 radio nadaje przemowę Jánoša Kádára. W chwili emisji Kádára nie ma już w stolicy – udaje się potajemnie do ZSRR, gdzie uzgadnia z przywódcami sowieckimi powołanie nowego kierownictwa węgierskiego. Nikita Chruszczow w następnych dniach informuje przywódców państw Układu Warszawskiego o decyzji, by zbrojnie stłumić węgierską rewolucję.

**János Kádár w przemowie:**

*Węgierscy robotnicy! Chłopi! Inteligenci!*

*[...] Chwałebne powstanie naszego narodu uwolniło Węgry od jarzma rządów Rákosiego, wywalczyło wolność dla ludu i niepodległość dla państwa, bez których nie ma – nie może być – socjalizmu. Możemy śmiało powiedzieć, że osoby, które są odpowiedzialne za ideowe i strukturalne przygotowanie i pokierowanie rewolucją, wywodzą się z waszych szeregów. [...]*

*Jesteśmy z wami szczerzy. Powstanie narodowe znalazło się na rozstaju dróg. Albo węgierskie partie demokratyczne znajdą w sobie dość siły, aby umocnić swoje zdobycze, albo staniami wobec otwartej kontrrewolucji.*

**Budapeszt, 1 listopada**

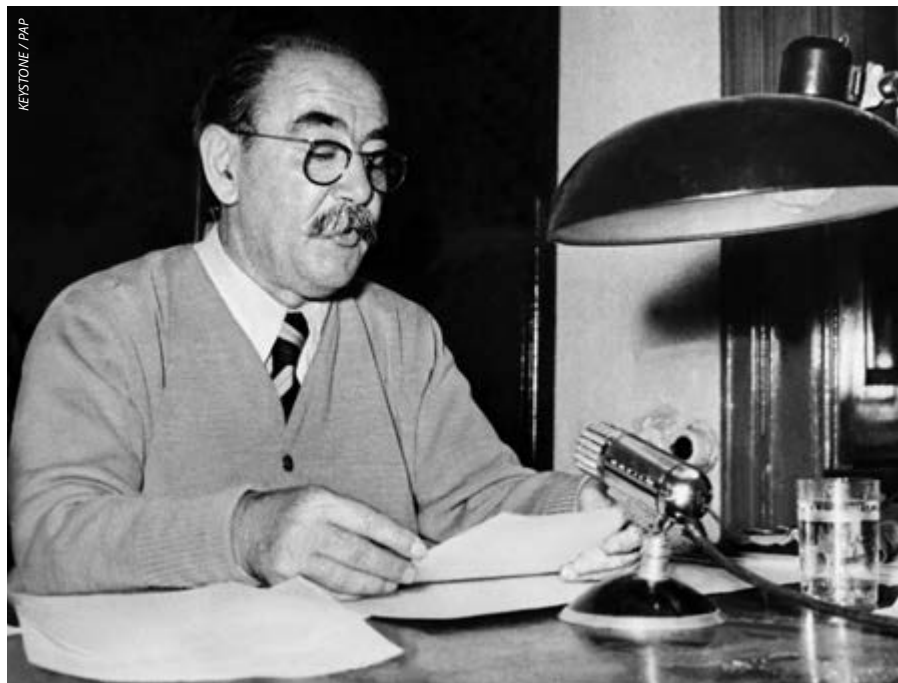
→ „Népszabadság”, 2 listopada 1956, cyt. za: *Egy népfelkelés dokumentumaiból 1956* (Z dokumentów pewnego powstania ludowego, 1956), wyb. Tamás G. Korányi, Lajos Izsák, Budapest 1989, tłum. Karolina Wilamowska.

/ 2 listopada

**Polska.** Biuro Polityczne KC PZPR wydaje odezwę, w której krytykuje sowiecką interwencję na Węgrzech, wskazując, że kryzys może zostać zażegnany przez samych Węgrów. Kierowane są uspokajające apele do społeczeństwa polskiego.

**Jan Józef Szczepański:**

*Nastroje paniczne. Radio nadawało rano co pół godziny wezwanie KC do zachowania spokoju. Ludzie wykupili żywność do czysta. Przed sklepami ogony. Na Węgrzech rzną komunistów – zdaje się, że wypadki tam wymknęły się zupełnie z rąk wszelkiej władzy. [...]*



*ONZ straciło wszelki autorytet. Obrzydliwość tej obnażonej, politycznej brutalności odczuwa się jak skażone powietrze. Nie ma się gdzie zwrócić.*

**Kraków, 2 listopada**

→ Jan Józef Szczepański, *Dziennik 1945–1956*, t. 1, Kraków 2009.

/ 3 listopada

**Węgry / ZSRR.** Członkowie węgierskiej delegacji z ministrem obrony Pálem Maléterem na czele, która miała negocjować z Sowietami warunki wycofania Armii Czerwonej, zostają przez nich aresztowani w sowieckiej komendaturze w Tököl na Węgrzech. W Moskwie, na posiedzeniu Prezydium KC KPZR, powstaje kontrrząd pod kierownictwem Jánoša Kádára i Ferencza Münnicha.

Budapeszt,  
1 listopada 1956.  
Imre Nagy ogłasza neutralność Węgier.





### Kardynał József Mindszenty w przemówieniu radiowym:

*Nasza sytuacja jest uzależniona od tego, co 200-milionowe imperium rosyjskie zamierza uczynić ze swoimi siłami zbrojnymi, które znajdują się na naszym terytorium. Radio donosi, że siły te wciąż rosną. My jesteśmy państwem neutralnym, my nie damy rosyjskiemu imperium powodu do rozlewu krwi. [...] Jedno państwo napada drugie, kiedy samo zostało zaatakowane. My jednak nie zaatakowaliśmy Rosji! [...]*

*Niech każdy w kraju wie, że stoczona na Węgrzech walka nie była rewolucją, lecz walką narodowyzwolniczą. [...] Potrzebne są nowe, wolne od nadużyć wybory, w których będą mogły wystartować wszystkie partie polityczne. Przebieg wyborów należy objąć międzynarodowym nadzorem.*

**Budapeszt, 3 listopada**

- József Mindszenty, *Emlékirataim* (Moje wspomnienia), Toronto 1974, cyt. za: *Egy népfelkelés dokumentumaiból 1956* (Z dokumentów pewnego powstania ludowego 1956), wyb. Tamás G. Korányi, Lajos Izsák, Budapest 1989, tłum. Karolina Wilamowska.

### 4 listopada

**Węgry.** Rozpoczyna się druga interwencja sowiecka. Podobnie jak podczas pierwszej, zbrojny opór stawiają powstańcy – w liczbie kilkunastu tysięcy – w Budapeszcie. O 5.20 radio pierwszy raz emituje krótkie oświadczenie Imrego Nagya, które później będzie wielokrotnie powtarzane w języku angielskim, francuskim, niemieckim, rosyjskim, czeskim i polskim, po czym premier wraz z najbliższymi współpracownikami chroni się w ambasadzie jugosłowiańskiej.

### Wiadomość Imrego Nagya do sekretarza generalnego ONZ wyemitowana przez Wolne Radio Kossuth:

*Mówi Imre Nagy, prezes Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej. Dziś o świcie oddziały sowieckie zaatakowały naszą stolicę z oczywistym zamiarem obalenia legalnego demokratycznego rządu Węgier. Nasze wojska stanęły do walki. Rząd pozostaje na swoim stanowisku. Oto moja wiadomość do ludu Węgier i całego świata.*

**Budapeszt, 4 listopada**

- Magyar Távirati Iroda (Węgierska Agencja Informacyjna), <http://1956.mti.hu/pages/Audio.aspx> [dostęp: 11.07.2017], tłum. Karolina Wilamowska.

### **Olaf Csongvai, student:**

*Spałem na stole w jakimś biurze przy Tűzoltó utca. Nad ranem chłopaki powiedzieli, że wrócili Rosjanie. Pamiętam, że w pierwszym odruchu pomyślałem, żeby ich szlag trafił, nie mogli poczekać kilku godzin; tak dobrze mi się spało. [...] Wzięliśmy broń.*

*[...] Na Berzenczey utca nagle pojawiła się jednostka sowieckiej piechoty. Zaczęłem do nich strzelać, ale oni nawet nie przyspieszyli kroku, szli w naszą stronę spokojnie. To było okropne uczucie. Czy oni nie czują strachu? Ja do nich strzelam, a oni nawet nie padają na ziemię, tylko idą dalej. Wtedy zacząłem się bać. Nie przerażały mnie czołgi. Nie czułem lęku, kiedy strzelały. Ale piechota... Bałem się rzezi – tego, że będziemy się tu nawzajem zarzynać.*

**Budapeszt, 4 listopada**

- Wywiad z Perem Olafem Csongvaim przeprowadzony przez László Eörsiego, 1992, OSZK 1956th Institute OHA, No. 420, tłum. Karolina Wilamowska.

### **Leszek Dzięgiel:**

*W niezblażnionej jeszcze prasie krakowskiej ukazywały się pełne współczucia artykuły, choć już tu i ówdzie słyhać było ton przestrogi: widzicie, do czego prowadzi brak umiaru i rozsądku! Lęk, że pod byle pretekstem Moskwa wkroczy i do nas, że tylko czeka na byle gest, słowo, wystąpienie.*

**Kraków, 4 listopada**

- Leszek Dzięgiel, *Swoboda na smyczy. Wspomnienia 1946–1956*, Kraków 1996.

### **Z Odezwy Studenckiego Komitetu Rewolucyjnego:**

*Nie chcemy, by spotkał nas los braci Węgrów. Są w naszym kraju i poza nim siły zdolne w każdej chwili zgnieść naszą rewolucję. Jest także rzeczą pewną, że wzdłuż naszych granic znajdują się siły wojskowe. Rozsądek nie pozwala nam dać pretekstu, by ruszyły one do walki.*

**Kraków, 4/5 listopada**

- Andrzej Bratkowski, *W Budapeszcie ktoś bliski potrzebował pomocy*, w: *Październik 1956. Pierwszy wyłom w systemie. Bunt, młodość, rozsądek*, red. Stefan Bratkowski, Warszawa 1996.

**Polska.** Narada aktywu partyjnego. W swoim wystąpieniu Gomułka zapewnia, że działacze PZPR nie będą rozliczani za wcześniejszą działalność, lecz za obecną postawę. Uspokaja tym samym obawy wielu funkcjonariuszy, że demokratyzacja doprowadzi do osłabienia pozycji aparatu.



Budapeszt,  
listopad 1956.  
Schwyty przez  
powstańców  
awosz.

### **Jan Józef Szczepański:**

*W Warszawie napięcie trudne do zniesienia. Właściwie wszyscy spodziewają się najgorszego w każdej chwili. Przystały obowiązywać wszystkie ideologiczne maski. Wszyscy dobrze wiedzą, że istnieje tylko jedno, śmiertelne niebezpieczeństwo. [...] Straszne jest uczucie, że nasz los jest w rękach zbrodniczych szaleńców.*

*Na razie tym mocniej odczuwa się chwilowy powrót do kręgu cywilizowanego Zachodu. Chociażby to, że daje się wyraz prawdziwym myślom, że się nie jest biernie ugniataną gliną. Studenci z węgierskimi chorągiewkami w kłapach – ten skromny zakres wypowiedzania opinii moralnej już mówi o całej przepastnej różnicy.*

**Warszawa, 4 listopada**

- Jan Józef Szczepański, *Dziennik 1945–1956*, t. 1, Kraków 2009.



KEystone / PAP

#### Z listu „Anonima z Radomia”:

*Wszystkich chyba już opuściła gorączka polskiej październikowej rewolucji. Obecnie patrzymy już trzeźwo na wszystko. I co się okazuje? Tak jak przedtem siedzieliśmy w zaplombowanym wagonie, dusząc się oparem Moskwy – tak i siedzimy. Powiedziałbym, że wybiliśmy sobie tylko kawałek deski i powiało nam trochę czystego powietrza. Ci, co nie widzieli, a poczuli, zaczęli krzyczeć: hurra! Myśleli, że to otworzono całe drzwi – wolno wejść. Wkrótce przekonali się, że to wybita tylko jedna deseczka i wszystko jest tak, jak było, nadal trzeba stać w wagonie. Ci, co stali dalej, niepotrzebnie narobili krzyku. [...]*

*Gdzie są te zmiany? [...] Patrzę pilnie w koło, słucham, czytam i naprawdę – z czego się cieszyć?*

Radom

→ *Księga listów PRL-u*, t. 2, wyb. i oprac. Grzegorz Sołtysiak, Warszawa 2005.

#### / 7 listopada

**Węgry.** O świcie sowieckie wozy bojowe przywożą Kádára i jego kontrrząd do parlamentu. Po południu kontrrząd Kádára zostaje zaprzysiężony, choć legalny rząd Imrego Nagya nie podał się do dymisji. Przywrócona zostaje administracja państwowa sprzed 23 października.

#### Gyula Csics:

*Dzisiaj miałem mieć dwunaste urodziny. Dziś nie można było obchodzić urodzin, bo dziś też strzelali, nawet jeśli nie tak bardzo, to z oddali także słychać było strzały. [...] Ledwie przeszedłem ulicę, przejechało przez nią sześć czołgów. Jeden z nich stanął przed naszym domem i strzelał. Przez to kilka okien w domu zostało wybitych.*



OROSZOK  
HAZA!!

ПОШЛИ  
ДОМОЙ!!!

Budapeszt,  
listopad 1956.  
Barykada  
uliczna. Napisy  
po węgiersku  
i rosyjsku: „Ro-  
sjanie do domu!  
Wracajcie do  
domu!!”.

Po południu zaczęła się ogromna walka. Działa ciągle strzelały. Naraz pomiędzy mieszkańcami domu rozniosła się wieść, że [dom towarowy] Corvin się zapalił. W domu szybko napełniono wodą wszystkie wiadra i balie, żeby móc ugasić ogień, jeśli przeniesie się na dom.

Budapeszt, 7 listopada

→ Gyula Csics, *Węgierska rewolucja 1956. Pamiętnik dwunastolatka*, Warszawa 2016.

### Z raportu Gieorgija Żukowa, ministra obrony ZSRR:

9 listopada nasze oddziały kontynuowały likwidację mniejszych grup powstańczych, rozbrajały byłych żołnierzy węgierskiego wojska, konfiskowały broń miejscowej ludności. [...] Sytuacja polityczna w kraju poprawia się. Jednakże w niektórych miejscach wrogi element dalej próbuje utrudnić przywracanie porządku i normalizację życia. Sytuacja w Budapeszcie jest nadal skomplikowana, ludność cierpi na brak żywności i opału. Rząd Jánosa Kádára wspólnie z dowódcami sowieckich jednostek wydają zarządzenia w celu zaopatrzenia mieszkańców Budapesztu w żywność.

Budapeszt, 10 listopada

→ A „Jelcin-dosszié”. *Szovjet dokumentumok 1956-ról* („Dossier Jelcyna”. Sowietkie dokumenty z 1956 roku), red. Éva Gál i in., Budapest 1993, tłum. Karolina Wilamowska.

### Jarosław Iwaszkiewicz:

Przeżył dni wielkich i tragicznych, podłość ludzka i bohaterstwo. Ale przede wszystkim rozczarowanie, wszystkie wielkie hasła silnych tego świata okazały się kłamstwem. Upojeni swoją siłą nie oglądają się na nic – i tylko te biedne i małe państwa, małe narody usiłują zastąpić siłą prawem. I zawsze za to są bite. Nieszczęsne Węgry, nie tylko tak strasznie nieszczęsne, ale jeszcze i opluwane, hańbione, zwymyślane. Biedni ci ludzie, którzy już nie mogli tego znieść. [...] I znikąd nic – tylko siła, tylko gwałt, tylko chciwość, tylko skazywanie człowieka na cierpienie.

Stawisko, 10 listopada

→ Jarosław Iwaszkiewicz, *Dzienniki 1956–1963*, Warszawa 2010.

## 11 listopada

**Węgry.** Zlikwidowane zostają ostatnie punkty oporu powstańców w robotniczej dzielnicy Csepel w Budapeszcie.

ZE ZBIORÓW JÁNOSA TISCHLERA



Budapeszt,  
11 listopada 1956.



WYBORCZA.PL

### 13 listopada

**Polska.** Konstanty Rokossowski, postrzegany w kraju jako przedstawiciel władzy sowieckiej, zostaje odwołany ze stanowiska ministra obrony narodowej na fali domagających się tego rezolucji, uchwalanych w wielu jednostkach wojskowych.

### 18 listopada

**Polska.** Uliczne zamieszki w Bydgoszczy, których zacznem była próba opanowania przez milicję awantury przed kinem. Demonstranci obrzucają kamieniami budynek Komitetu Miejskiego PZPR oraz demolują urządzenia zagłuszające sygnał Radia Wolna Europa.

**Władysław Gomułka w wystąpieniu podczas narady partyjnej:** *Mamy na terenie kraju wiele wypadków wystąpień wrogich, wybijania okien, a nawet pobicia członków partii. Jest niezdrowym zjawiskiem, że reakcja na to władz prokuratorskich jest słaba.*

*Myśmy mieli teraz wystąpienia w Bydgoszczy – wystąpienia chuligańskie, prowokacyjne i pewnego rodzaju zamieszanie powstało nawet w szeregach naszej milicji. Trzeba tutaj zrobić, co należy. [...] Nie będziemy okazywać jakiegoś liberalizmu.*

**Warszawa**

➔ *Fragmety przemówienia Władysława Gomułki na naradzie I sekretarzy KW PZPR w dniu 23 listopada 1956 w Warszawie, w: 6 lat temu (Kulisy Polskiego Października), Biblioteka „Kultury”, t. 83, Dokumenty, Paryż 1962.*

**ZSRR / Polska.** Kończy się wizyta Gomułki i innych przedstawicieli nowego kierownictwa w ZSRR. W jej trakcie uregulowane zostają zasady stacjonowania w Polsce wojsk sowieckich, sprawa rozliczeń za polski węgiel sprzedawany Związkowi Sowieckiemu po zaniżonych cenach, a także kwestia repatriacji.



JERZY BARANOWSKI / PAP

Bydgoszcz,  
18 listopada  
1956. Przewróco-  
ny 25-metrowy  
maszt zagłuszar-  
ki Radia Wolna  
Europa.

Biała Podlaska,  
18 listopada  
1956. Kwiaty  
dla powracają-  
cego z Moskwy  
Władysława  
Gomułki.



JERZY BARANOWSKI / PAP

Terespol,  
18 listopada 1956.  
Entuzjastyczne  
powitanie delegacji  
polskiej, powraca-  
jącej z Moskwy.

### **Maria Dąbrowska, pisarka:**

*Rokowania w Moskwie podobno miały pomyślny przebieg. [...] Powrót Gomułki [...] był jednym pasmem tryumfów już od Teresopola (obecna granica). Tłumy stały na torach, zatrzymując pociąg nawet między stacjami. [...] Gdy dojechali do Warszawy, salonka delegacji pełna była kwiatów, listów, depesz i... zabawek ofiarowanych Gomułce, nawet misie pluszowe i lalki! Wszędzie śpiewano tłumnie: Sto lat...*

Warszawa

→ Maria Dąbrowska, *Dzienniki powojenne 1945–1965*, t. 3, Warszawa 1996.

### **Władysław Gomułka w wystąpieniu podczas narady partyjnej:**

*Myśmy obecnie te i wszystkie inne sprawy postawili wobec delegacji radzieckiej, wobec rządu radzieckiego i powiedzieli, że uważamy je za niesłusznie załatwione, powiedzieliśmy – zwróćcie należność. [...] Z otwartym czołem mamy prawo wystąpić przed klasą robotniczą i powiedzieć: nasza zasługa, nasza – niczyja inna, nikt inny by tego nie załatwił. Równocześnie, towarzysze, trzeba powiedzieć, że innych rozwiązań, innych możliwości, innego programu kształtowania sytuacji politycznej w kraju, niż ten, który głosi nasza partia, nie ma i być nie może.*

Warszawa

→ Fragmenty przemówienia Władysława Gomułki na naradzie I sekretarza KW PZPR w dniu 23 listopada 1956 w Warszawie, w: 6 lat temu (Kulisy Polskiego Października), Biblioteka „Kultury”, t. 83, Dokumenty, Paryż 1962.

## **19 listopada**

**Polska.** Sejm uchwała ustawę o radach robotniczych. W jej myśl rady mają szerokie uprawnienia. Jej zapisy stanowią próbę pogodzenia postulatów samorządu robotniczego z wymogami centralnie planowanej gospodarki.

### **Lechosław Goździk:**

*Czegośmy chcieli, wynikało z haseł, któreśmy wznosili. Najważniejszą sprawą była suwerenność Polski. Inną ważną sprawą było to, że chcieliśmy być gospodarzami u siebie, stąd wzięły się rady robotnicze. Po VIII Plenum wyrastały one jak grzyby po deszczu, w całym kraju. Telefony się urywały, delegacje przyjeżdżały jedna za drugą, myśmy nie mogli się wyrobić, żeby udzielić ludziom*

*wszystkich informacji. [...] Poza tym władza nie była zainteresowana w propagowaniu rad robotniczych. [...] No bo przy bezpośrednich wyborach, jeśli wybiera się radę robotniczą w tajnym głosowaniu, to każdy głosuje, jak uważa...*

Warszawa

→ Lechosław Goździk, *Byliśmy u siebie w domu*, w: *Październik 1956. Pierwszy wyłom w systemie. Bunt, młodość, rozsządek*, red. Stefan Bratkowski, Warszawa 1996.

## **21 listopada**

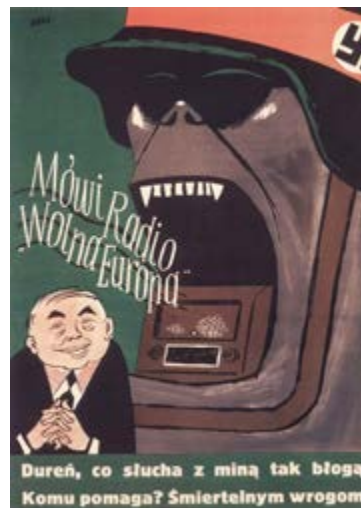
**Polska.** Pod wpływem wydarzeń w Bydgoszczy władze podejmują decyzję o zaprzestaniu zagłuszania sygnału zachodnich rozgłośni radiowych – w tym RWE – z terytorium Polski.

### **Jan Nowak-Jeziorański:**

*Audycje polskie RWE zagłuszane były z terenu Czechosłowacji i ze Związku Radzieckiego. [...] Trudno było oczywiście ustalić, czy to zagłuszanie było „bratnią pomocą”, okazywaną bezinteresownie, czy też było opłacane ze skarbu PRL.*

Monachium, 21 listopada

→ Jan Nowak-Jeziorański, *Wojna w eterze. Wspomnienia 1948–1956*, t. 1, Kraków 1991.



Plakat propagandowy Mówi Radio Wolna Europa.





## 22 listopada

**Węgry.** Mimo udzielenia przez Kádára gwarancji bezpiecznego wyjazdu do Jugosławii, Imre Nagy zostaje po opuszczeniu ambasady tego kraju aresztowany i wywieziony do Rumunii.

### Jan Józef Szczepański:

*Oglądałem w redakcji „Przekroju” stopy zagranicznych pism z fotografiami z Węgier. To jest przerażające. Mnóstwo scen samosądów nad ubowcami. Ludzie dosłownie zmiażdżeni przez nienawiść, którą siano całymi latami. [...]*

*Najstraszliwsza ta konieczność w zamkniętym kręgu terroru, i to w dalszym ciągu istnieje.*

Kraków, 23 listopada

→ Jan Józef Szczepański, *Dziennik 1945–1956*, t. 1, Kraków 2009.

### Jerzy Stempowski w liście do Jerzego Giedroycia:

*Różnica między losem Węgrów i Polaków, jednakowo zapalnych, zdaje się wynikać stąd, że w Polsce partia miała nieco szerszą podstawę i mogła [...] opanować sytuację, gdy na Węgrzech inicjatywa przeszła od razu do ludu, czyli do antykomunistów, nieorientujących się w rzeczywistej sytuacji. Sam Nagy liczył na jakąś pomoc czy dywersję ze strony Zachodu.*

*Tragiczne pytanie: „Co robi ONZ?”, powracało wciąż wśród wiadomości przekazywanych do Wiednia z obłożonego parlamentu w Budapeszcie i powtarzało się potem wciąż w głosach radiostacji znajdujących się jeszcze w rękach powstańców.*

*W „Corriere [della Sera]” czytałem przed paru dniami cały akt oskarżenia przeciw [prezydentowi USA Dwightowi] Eisenhowerowi, cytujący jego dyskursy o „liberation” [ang. oswobodzeniu] z pierwszej kampanii wyborczej. Obietnice te skierowane były w pierwszym rządzie do Polaków, o których głosy chodziło, a jednak żaden Polak nie dał im wiary. Dlaczego wzięli je serio Węgrzy?*

Berno, 23 listopada

→ Jerzy Giedroyc, Jerzy Stempowski, *Listy 1946–1969*, cz. 1, Warszawa 1998.

## 29 listopada

**NRD.** Władze przywracają – zniesiony na początku roku – obowiązek wizowy dla obywateli innych krajów bloku sowieckiego, w tym Polski. Pod zarzutem kontrrewolucyjnego spisku aresztowany zostaje dziennikarz i filozof Wolfgang Harich – coraz bardziej krytyczny wobec systemu komunisty.

### Z artykułu *Likwidacja grupy wywrotowej:*

Zgodnie z oświadczeniem Prokuratury Generalnej NRD w dniu 29 listopada 1956 na zlecenie Prokuratury Generalnej NRD aresztowano grupę osób, które współdziałając z zachodnimi służbami specjalnymi, dążyły do podważenia i zniszczenia konstytucyjnego porządku Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Przywódcą tej antypaństwowej grupy był niejaki dr Wolfgang Harich, zatrudniony jak redaktor w Wydawnictwie Aufbau w demokratycznym sektorze Berlina. [...]

Oskarżenia bez wyjątku wywodzą się z kręgów niechętnie nastawionych do socjalizmu i ruchu robotniczego. Politycznym celem owej wywrotowej grupy było przywrócenie kapitalistycznego porządku w NRD.

Berlin, 25 listopada

→ *Staatsfeindliche Gruppe unschädlich gemacht* (Likwidacja grupy wywrotowej), „Neues Deutschland”, 1 grudnia 1956, tłum. Alicja Rosenau.

## Listopad–grudzień

**Polska.** Nabiera tempa proces rozpadu, nierzadko żywiołowego, bez czekania na stosowne uchwały, rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Ich liczba spada z ponad 10 tysięcy do około 1800. Jednocześnie trwa akcja repatriacji Polaków z ZSRR – do końca roku przybywa do kraju 16 tysięcy osób. Trwa również ruch kadrowy – następuje wymiana dużej części pierwszych sekretarzy wojewódzkich oraz redukcje w aparacie partyjnym i w MSW.

### Jerzy Giedroyc w liście do Jerzego Stempowskiego:

*Wchodzimy w okres dyktatury personalnej Gomułki. Gomułka w praktyce przekreślił partię komunistyczną. [...]*

*Największym plusem obecnej sytuacji jest wyjątkowy zbieg okoliczności, „personalny”, a mianowicie trio: Gomułka, Wyszyński, Cyrankiewicz. To wygląda na dobrą ekipę. Emigracja (myślę o grupach politycznych) jest całkowicie przegrana i dziś nie ma żadnych szans. Wyszyński nie idzie na organizację polityczną chrześcijańską.*

Maisons-Laffitte, 25 listopada

→ Jerzy Giedroyc, Jerzy Stempowski, *Listy 1946–1969*, cz. 1, Warszawa 1998.

NRD, 1956.  
Wolfgang Harich podczas dyskusji.





/ 2 grudnia

**Polska.** Koniec Zjazdu Związku Literatów Polskich. Na stanowisko prezesa powołany zostaje Antoni Słonimski.

**Mieczysław Jastrun:**

*Na koniec Zjazdu wypadło mi razem z Dąbrowską i Zawieyskim iść w delegacji do KC w sprawie listu pisarzy węgierskich, w Wiedniu przebywających na emigracji. Przyjął nas sam Gomułka. [...] Mówi o dwóch blokach przeciwstawnych, daje do zrozumienia, że Zachód dał wolną rękę Sowietom w granicach zakreślonych traktatami.*

Warszawa, 4 grudnia

→ Mieczysław Jastrun, *Dziennik 1955–1981*, Kraków 2002.

/ 8 grudnia

**Węgry.** W mieście Salgótarján niedaleko granicy z Czechosłowacją siły bezpieczeństwa atakują górników protestujących przeciwko represjom wobec członków miejscowej rady robotniczej. Ginie co najmniej 46 osób.

/ 10 grudnia

**Polska.** Krajowa narada działaczy harcerskich podejmuje decyzję o reaktywacji Związku Harcerstwa Polskiego. Przewodniczącym Naczelnej Rady Harcerskiej zostaje Aleksander Kamiński, jeden z dowódców konspiracyjnych Szarych Szeregów podczas okupacji.

**Zofia Zakrzewska, naczelniczka ZHP, w dyskusji podczas Zjazdu: Przełom w pracy harcerskiej będzie tym głębszy, im ostrzejsza będzie krytyka błędów popełnianych w harcerstwie ostatnich lat – dla wielu spośród nas – naszych własnych błędów. [...] XX Zjazd pokazał nam, wychowawcom, przyczyny naszych klęsk i naszych niepowodzeń w pracy z młodzieżą. Jak ostry reflektor wydobył on na światło to, co nam poprzednio nie dość jasno się rysowało. Pokazał, że nie można wychowywać w kłamstwie.**

Łódź, 10 grudnia

→ Krajowy Zjazd Działaczy Harcerskich w Łodzi. Uchwały, referaty, głosy w dyskusji, Warszawa 1957.

**Z listu Aleksandra Kamińskiego do Antoniego Wasilewskiego, rysownika, felietonisty:**

*Harcerstwo nie może stanowić podbudówki jakiejś jednej, politycznej organizacji młodzieży starszej; przeciwnie – harcerstwo jest związkiem ogólnonarodowym i powinno nastawić życzliwie do przyszłego udziału harcerzy we wszelkich legalnych organizacjach młodzieżowych, politycznych, światopoglądowych w kraju. Harcerstwo, podobnie jak nasze państwo, powinno uznawać kierowniczą rolę PZPR w państwie oraz w swej pracy wychowawczej nastawić się na włączanie w wysiłki maszerowania po polskiej drodze do socjalizmu, której nieodzownymi elementami są demokracja i suwerenność narodowa.*

Łódź

→ Krzysztof Persak, *Listy Aleksandra Kamińskiego do Antoniego Wasilewskiego z lat 1956–1958*, „Więź” nr 8, 1994.



Łódź,  
8–10 grudnia  
1956. Ogólnopolski  
Zjazd Działaczy  
Harcerskich.

**Polska.** Rozruchy w Szczecinie zapoczątkowane interwencją milicji wobec pijanego mężczyzny. Demonstranci atakują komendy Milicji Obywatelskiej, a także demolują konsulat ZSRR.

### Zygmunt Mycielski:

*W Polsce narasta wzburzenie, rady robotnicze uchwalają coraz to bardziej szalone rezolucje. Studenci też, solidaryzując się z bohaterskim i rozpaczliwym oporem Węgrów. Mnożą się u nas coraz bardziej przejawy anarchii. Napady na Milicję Obywatelską, na zebrania partii wkraczają chłopi, pod pozorem Stronnictwa Ludowego, tu i ówdzie z siekierami. W Szczecinie demonstrowano, rozbito nawet okna przed konsulem sowieckim. Wszelkie autorytety, budowane na terrorze, strachu, na bagnietach sowieckich w zapleczu i „organach bezpieczeństwa”, przysły. Milicja, wojsko, partia – nic nie znaczą. Propaganda wyborcza przybiera chaotyczny wygląd. „Stalinowcy” albo pochowali się w mysie dziury, albo krzyczą głośno, w imię zasady „łapaj złodzieja”, albo prowokują pewne zajścia sami [...].*

*Kraj jest ciemny, wszystko niedopasowane, nie chodzi, psuje się albo nie ma. Śmietnik czasów, których istota wartości i osiągnięć leży właśnie w precyzji, blasku, szybkości i dokładności. Ale to nie u nas. Nie dociera tu.*

Warszawa, 14 grudnia

→ Zygmunt Mycielski, *Dziennik 1950–1959*, Warszawa 1999.

## 11 grudnia

**Węgry.** Zaczynają działać specjalne trybunały wydające wyroki zgodnie z dekretem o stanie wyjątkowym. W pierwszych tygodniach po interwencji sowieckiej około 200 tysięcy Węgrów ucieka przez granicę do Austrii i Jugosławii. W walkach ginie w sumie około 2,7 tysiąca Węgrów i około 700 żołnierzy Armii Czerwonej. Około 22 tysięcy osób zostaje skazanych, co najmniej 350 straconych.

### Z Rozporządzenia z mocą ustawy nr 1956/28 o sądach doraźnych:

*Wrogowie Węgierskiej Republiki Ludowej będący w posiadaniu broni nie cofną się nawet przed morderstwem i zastraszają uczi-*



Ulotka  
podziemna.

*wy lud, który swoją pokojową pracą służy interesowi całego narodu. Lud pracujący słusznie domaga się efektywnych rozporządzeń, które położą kres tej nieznośnej sytuacji. [...]*

*Rada Prezydialna Węgierskiej Republiki Ludowej wprowadza rozporządzenie [...] o wszczęciu postępowania sądowego w trybie doraźnym w przypadku następujących przestępstw: morderstwo, zabójstwo z premedytacją, podpalenie, rabunek (grabież), świadome niszczenie obiektów użyteczności publicznej lub obiektów służących zaspokojeniu potrzeb życiowych ludności [...], próba popełnienia tych przestępstw, posiadanie bez zezwolenia broni palnej, amunicji, materiałów wybuchowych.*

Budapeszt, 11 grudnia

→ *Törvények és rendeletek, 1956* (Ustawy i rozporządzenia, 1956), cyt. za: *Egy népfelkelés dokumentumaiból 1956* (Z dokumentów pewnego powstania ludowego 1956), wyb. Tamás G. Korányi, Lajos Izsák, Budapest 1989, tłum. Karolina Wilamowska.



**Polska.** W całym kraju toczą się rozprawy rehabilitacyjne ofiar prześladowań politycznych, między innymi rozprawa Kazimierza Moczarskiego, w wyniku której zostaje on oczyszczony ze wszystkich fałszywych zarzutów (współpracy z Niemcami w zwalczaniu konspiracji komunistycznej podczas wojny), pod którymi w 1952 roku został skazany na karę śmierci.

#### **Jerzy Stempowski w liście do Jerzego Giedroycia:**

*Tam [w Warszawie] zresztą tracą głowę. Niepewność sytuacji i la grande paura [wł. wielki strach] nie pozwala nikomu skupić się na czymś, co przekracza granice codziennej katastrofy. Mogę to sobie doskonale wyobrazić. Czytam właśnie w „Corriere [della Sera]”, że nawet radio Free Europe i Voice of America otrzymały polecenie uspokajania ludności Europy Wschodniej, zalecania jej cierpliwości i powstrzymywania się od wszelkich manifestacji przeciw sowieckich.*

Berno, 17 grudnia

→ Jerzy Giedroyc, Jerzy Stempowski, *Listy 1946–1969*, cz. 1, Warszawa 1998.

#### **Mieczysław Jastrun:**

*Strach przed ludem. Oto jest komunizm współczesny. Komuniści nie umieją myśleć poza kategoriami przemocy. To właśnie się nazywa „dyktaturą proletariatu”. [...] Jest tak powszechna niewiara w rozwój i utrwalenie się nowego porządku w Polsce, że sam sobie wydają się z moją nadzieją – dzieckiem łatwownym.*

Warszawa, 21 grudnia

→ Mieczysław Jastrun, *Dziennik 1955–1981*, Kraków 2002.

#### **Leszek Dzięgiel:**

*W roku 1956 wkraczaliśmy w kolejną fazę trwania ustroju, który narzucono nam po wojnie. Nowa retoryka propagandowa szybko się petryfikowała. Odmienne od poprzednich gesty i zakłęcia, manifestujące polityczną i ideologiczną poprawność. Inne formy kontestacji, aluzje i uniki. Smycz, którą szarpano przez lata, tylko na chwilę wysunęła się z ręki opryczników. W następnym momencie trzymano ją już mocno, choć teraz postronek musiał być o wiele dłuższy niż dawniej.*

Kraków

→ Leszek Dzięgiel, *Swoboda na smyczy. Wspomnienia 1946–1956*, Kraków 1996.



JAN LENICA / „ŚWIAT” 1957, NR 18

Rysunek zatytułowany Człowiek o zbyt śmiałych myślach.

Budapeszt, październik 1956. Obalony przez powstańców pomnik Stalina.

